

Cena numeru 15 groszy.

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci“

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, ŚRODA, 26-go KWIETNIA 1933 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 114

CZY OPOZYCJA ZBOJKOTUJE ZGROMADZENIE NARODOWE?

P. P. S. i Chadecja nie wezmą udziału w wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, natomiast ludowcy i endecy nie zajęli dotychczas zdecydowanego stanowiska.

W łonie opozycji niema jednomyślności.

Warszawa, 25 kwietnia. (B) W łonie politycznych stronnictw opozycyjnych rozpoczęły się na dobre dyskusje na temat brania czy niebrania udziału w zbliżających się wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej. Dzisiaj przez cały dzień w gmachu sejmowym obradowało plenum koła parlamentarnego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prezesa Róga. Wielogodzinne debaty ujawniły bardzo daleko idącą rozbieżność zdań na sprawę abstynencji na Zgromadzeniu Narodowym, do czego przeze wszelką cenę prezes Witos i kilku innych posłów chłopskich, najbliższych mu stojących. Cały szereg natomiast posłów ludowych, stojących dalej od polityki, a zato bliżej wsi i jej nastrojów politycznych, uważa, że wycofanie

się posłów chłopskich od wyboru Prezydenta Rzplitej byłoby niezmiernie trudnym do wyłumaczenia szerokim masom chłopskim, które uważałyby tego rodzaju postępek ze strony posłów ludowych za równoznaczny co najmniej z niespełnieniem wziętego na siebie konstytucyjnego obowiązku.

Pomimo wszelkich prób do uchwały żadnej na dzisiejszym zebraniu Stronnictwa Ludowego nie doszło. Sprawę polecono do rozpatrzenia prezydium klubu, który decydować będzie o niej tuż przed wyborami Prezydenta Rzplitej, a w każdym razie po wyjaśnieniu stanowiska innych stronnictw opozycyjnych.

Natomiast z projektów odniesienia się tych właśnie innych stronnictw opozycyjnych do zbliżającego się Zgromadzenia

Narodowego wiadomo dotychczas, że klub Chrześcijańskiej Demokracji pod presją prezesa Koriantego zdecydował nie brać udziału w wyborach Prezydenta Rzplitej. Jednak i w tym stronnictwie nastroje nie są jednolite. Prezes Korfanty i zbliżeni doń posłowie górnośląscy są za bojkotowaniem Zgromadzenia Narodowego, natomiast grupa krakowsko-warszawska Ch. D. nie zgadza się na takie stanowisko, czemu zupełnie wyraźnie dał wyraz krakowski organ prasowy tego stronnictwa, „Głos Narodu“.

P.P.S. zdaje się być najbardziej twarzą w powziętem postanowieniu nie wzięcia udziału w Zgromadzeniu Narodowym. Decyzje, powzięte na ostatnim zebraniu rady naczelnej idą w tym wia-

nie kierunku, a klub parlamentarny P.P.S. podporządkuje się im, zdaje się, jednolicie.

Klub narodowy dotąd również nie zdołał powziąć decyzji, a to także z powodu wewnętrznych rozbieżności zdań. W każdym razie w ciągu najbliższych dwóch tygodni sytuacja powinna się wyjaśnić i będzie można mniej więcej zdać sobie sprawę, jakie stronnictwa polityczne w wyborach Prezydenta Rzplitej wezmą udział. W każdym razie najbardziej charakterystyczne jest to właśnie, że myśl bojkotowania Zgromadzenia Narodowego natrafia nawet w łonie posłów stronnictw opozycyjnych na sprzeciw.

Polska bronić będzie Pomorza

dlatego sprawa „korytarza” musi być wyłączona poza nawias jakiegokolwiek dyskusji. — Macdonald zrezygnował już ze swoich projektów, w obawie, aby nie sprowokowały one nowej wojny.

Wspólne interesy Polski i małej ententy.

Paryż, 25 kwietnia. Korespondent „Echo de Paris” Par-

Donald odbył konferencję z senatorem Borahem, b. przewodniczącym komisji do spraw zagranicznych senatu. W czasie konferencji omawiano, jakoby kwestię Pomorza.

Senator Borah, znany propagator ideologii rewizjonistycznej, miał ostrzec Mac Donalda, aby nie wysuwał koncepcji odebrania Polsce Pomorza, albowiem należałoby to z pewnością powód do wojny, gdyż Polska bronić będzie tej ziemi siłą zbroji.

Również korespondent „Paris Midi”, P. Perreux, donosi z Waszyngtonu, że Mac Donald nie zamierza poruszać kwestji Pomorza, doszedł bowiem do wniosku, iż daloby to bezpośredni powód do wojny.

Paryż, 25 kwietnia. Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że równoległe do rozmów, toczących się między Rooseveltem, Mac Donaldem i Herriotem, ambasador polski, Patek, kontynuuje wymianę zdań z przedstawicielami małej ententy.

Ambasador Patek ma przedłożyć parlamentowi stanę memorjał, zawierający omówienie kwestji, dotyczących poprawy sytuacji, z punktu widzenia międzynarodowej konferencji państw agrarnych w Bukareszcie.

Praga, 25 kwietnia. Minister spraw zagranicznych, Benes, wygłosił na plenarnym posiedzeniu parlamentu dłuższe expose, w któ-

rem przedstawił obszernie ustosunkowanie się wzajemne Polski i Czechosłowacji, obrazując również wydarzenia w polityce międzynarodowej w okre-

si ostatnich miesięcy, z poddaniem wy-

darzeń tych rzeczowej krytyce.

Benes wypowiedział się stanowczo przeciwko tworzeniu bloku czterech państw, podkreślając, iż w rezultacie wojny światowej państwa, zarówno wielkie jak i małe mają prawo oficjalnego wypowiedzenia się na forum międzynarodowym.

Benes podkreślił, iż Polska i państwa małej ententy są tego samego zdania, przyczem sama myśl stworzenia podobnego paktu automatycznie zbliżyła Czechosłowację, Polskę i państwa małej ententy, bowiem pakt taki godzi zarówno w interesy Polski, jak Czechosłowacji jak wreszcie w interes pozostałych państw małej Ententy.

Oceniając politykę Włoch Benes zwrócił uwagę, iż polityka ta oparta jest na fałszywych przesłankach: Lansowane przez rząd włoski projekty muszą być odrzucone przez inne państwa.

Benes wskazał na tradycję narodowe Polski i jej rolę historyczną, co powoduje, iż Polska jest bardziej wrażliwa do pewnego stopnia na pewne przejawy o charakterze międzynarodowym niż państwa małej ententy, Polska ocenia bowiem trzeźwo, jakie są jej prawa i jakie znaczenie.

Bukareszt, 25 kwietnia.

Dziennik „Universul” zwraca się do wszystkich związków i organizacji pacyfistycznych Rumunii z apelem do energicznej akcji antyrewizjonistycznej, gdyż rewizjonizm jest największym współczesnym wrogiem pokoju.

Apel wyraża nadzieję, że w swej akcji antyrewizjonistycznej Rumunja stanie ramię przy ramieniu z Polską, Francją i krajami małej ententy.

Polacy przed wyborami w Gdańsku.

Wyłoniono już pierwszą listę wyborczą.

Gdańsk, 25 kwietnia. W związku z ogłoszeniem wyborów do sejmiku gdańskiego wyłoniła się już pierwsza lista polska, na czele której stanął dr. Zygmunt Moczyński, b. poseł do sejmiku gdańskiego, jeden z najwybitniejszych działaczy polskich w wolnym mieście.

Na drugim miejscu listy znajduje się nazwisko Franciszka Kunce, najstarsze-

go członka zarządu zjednoczenia zawodowego polskiego. Na miejscu trzecim — Piotr Brychiński, radny miasta Sopot, dzielny szermierz sprawy polskiej w Gdańsku.

Grupa polska zgłasza hasła gospodarcze, a m. in. poprawę stosunków polsko-gdańskich, a przez wzrost dobrobytu dla polaków, zamieszkałych w Gdańsku, łatwiejsze opanowanie bezrobocia i t.d.

Krwawe zajścia pod Limanową.

Policja, w obronie przed atakującym tłumem, użyła broni.

Kraków, 25 kwietnia. W poniedziałek, dnia 24 kwietnia po południu w gminie Kasina wielka, powiatu Limanowskiego, tłum, złożony z około 150 osób napadł na 4-ch policjantów, prowadzących na posterunek policyjny dwóch osobników aresztowanych za to, że poprzedniego dnia stawiali opór policjantom i udaremnili im pełnię czynności służbowych.

Tłum, usiłując odbić aresztowanych otoczył policjantów i zaatakował ich ki-

ami i kamieniami. Jeden policjant został poważnie raniony, pozostali, zmuszeni w obronie własnej do użycia broni dali 5 strzałów skutkiem czego trzy osoby z tłumu zostały ranne.

Tłum po strzałach rozproszył się. Jeden z rannych nazwiskiem Nowak zmarł. Na miejsce przybyły władze sądowo-prokuratorskie oraz starosta powiatu wraz z komendantem powiatowym policji państwowej celem przeprowadzenia śledztwa.

państw, podkreślając, iż w rezultacie wojny światowej państwa, zarówno wielkie jak i małe mają prawo oficjalnego wypowiedzenia się na forum międzynarodowym.

Benes podkreślił, iż Polska i państwa małej ententy są tego samego zdania, przyczem sama myśl stworzenia podobnego paktu automatycznie zbliżyła Czechosłowację, Polskę i państwa małej ententy, bowiem pakt taki godzi zarówno w interesy Polski, jak Czechosłowacji jak wreszcie w interes pozostałych państw małej Ententy.

Oceniając politykę Włoch Benes zwrócił uwagę, iż polityka ta oparta jest na fałszywych przesłankach: Lansowane przez rząd włoski projekty muszą być odrzucone przez inne państwa.

Benes wskazał na tradycję narodowe Polski i jej rolę historyczną, co powoduje, iż Polska jest bardziej wrażliwa do pewnego stopnia na pewne przejawy o charakterze międzynarodowym niż państwa małej ententy, Polska ocenia bowiem trzeźwo, jakie są jej prawa i jakie znaczenie.

Bukareszt, 25 kwietnia.

Dziennik „Universul” zwraca się do wszystkich związków i organizacji pacyfistycznych Rumunii z apelem do energicznej akcji antyrewizjonistycznej, gdyż rewizjonizm jest największym współczesnym wrogiem pokoju.

Apel wyraża nadzieję, że w swej akcji antyrewizjonistycznej Rumunja stanie ramię przy ramieniu z Polską, Francją i krajami małej ententy.

Dolar zwyczajkuje -- funt spada.

Na giełdzie warszawskiej płacono wczoraj za dolary 8.05, a za funty 31 zł. — W Waszyngtonie w dalszym ciągu radzą nad stabilizacją funta i dolara.

Chamberlain dziękuje polakom za dowody uznania.

Warszawa, 25 kwietnia.

Spadek funta, zapoczątkowany zrana przy otwarciu, trwa w ciągu całego dnia.

Na giełdzie paryskiej dewiza na Londyn spadła z 89,15 przy wczorajszym zamknięciu, na 88,70 przy dzisiejszym otwarciu, a na 88,15 przy dzisiejszym zamknięciu, a więc o całego franka.

Spadek funta w stosunku do franka zaznaczył się jeszcze nieco silniej w Londynie, gdzie przy zamknięciu wczorajszym notowany był 89.09 a przy dzisiejszym — 88.03.

W stosunku do franka szwajcarskiego funt spadł również — z 18,17 w dniu wczorajszym na 17,93,5 dzisiaj.

Wpłaty na Warszawę w Londynie wynosiły przy otwarciu tak, jak na wczorajszym zamknięciu 31,25 za funt, jednak przy dzisiejszym zamknięciu 31.00. Spadek wyniósł więc 25 groszy.

W Londynie dolar amerykański notowano: dzisiaj w zamknięciu 3.84 1/4, podczas gdy w południe dzisiaj kurs wynosił jeszcze 3.86, a w otwarciu — 3.88,5.

W Warszawie w godzinach wieczornych obracano funtem prywatnie po kursie 31 złotych.

Dolar gotówkowy w obrocie prywatnym notowany był w godzinach wieczornych w Warszawie — 8,05 w żądaniu, i 8,03 w płaceniu. Kurs dolara poprawił się zatem nieco w stosunku do dzisiejszych notowań południowych.

Londyn, 25 kwietnia.

W kołach giełdowych Londynu w dalszym ciągu utrzymują się pogłoski, jakoby w Waszyngtonie doszło do ścisłego porozumienia w sprawie stabilizacji funta na poziomie 3.80 dolara za funt.

„Financial Times” pisze, że rozwój

rozmów waszyngtońskich nie posunął się tak daleko, aby tego rodzaju wiadomości mogły już być skonkretyzowane.

Austin Chamberlain zwrócił się do londyńskiego korespondenta PAT z prośbą o zamieszczenie w prasie polskiej następującego oświadczenia:

„Sir Austin Chamberlain, który otrzymał od towarzyszy i związków polskich wielką ilość oświadczeń z wyrazami podziękowania, nie mając innej drogi prosi wszystkich zainteresowanych o przyjęcie na tej drodze jego serdecznych podziękowań za dowody uznania.

Jaki jest program Roosevelta?

Po naradach wczorajszych ogłoszono wspólny komunikat.

Londyn, 25 kwietnia.

Prezydent Roosevelt i premier Mac Donald ogłosili wczoraj wieczorem po zakończeniu narad z udziałem ekspertów wspólny komunikat, w którym oświadczają, że następujące sprawy były przedmiotem rozważań:

1) kwestja poziomu cen światowych, 2) polityki banków centralnych, 3) zło- tego parytetu walut, 4) restrykcji pieniężnych, 5) poprawy sytuacji srebra, 6)

ograniczeń handlowych.

Zawarcie porozumienia w jakiegokolwiek z tych spraw zastrzeżone zostało dla wszechświatowej konferencji ekonomicznej, gdyż jak podkreśla komunikat, w obecnych rozmowach, wg. założenia ich uczestników, nie miano dojść do ostatecznego porozumienia.

Celem obecnych rozmów było jedynie zbadanie kompleksu zagadnień, które musi być załatwiony. Cel ten dzięki

odbytym rozmowom został z wielkim powodzeniem osiągnięty.

Waszyngton, 25 kwietnia.

Wychodząc z Białego Domu Herriot oświadczył, że Roosevelt przedstawił mu całkowity program, obejmujący sprawy stabilizacji gospodarczej świata, kwestję rozbrojenia i rewizję długów wojennych.

Obaj mężowie stanu omawiali wszystkie te zagadnienia.

Hitlerowcy walczą z nauką i sztuką.

Pruskie ministerstwo oświaty zwolniło 30 profesorów. — Występy Hubermana są w Niemczech zabronione.

Berlin, 25 kwietnia.

Pruskie ministerjum oświaty zredukowało 30 profesorów uniwersytetów i wyższych uczelni, we Frankfurcie nad Menem, w Królewcu, Marburgu, Getyndze i innych miastach.

Dalsze rugi są oczekiwane.

Zwolniono również dwóch nadprezydentów prowincji, w Magdeburgu i Kolonji.

Zmuszono ponadto do ustąpienia 11 landratów.

Londyn, 25 kwietnia.

„Manchester Guardian” donosi, że w

Niemczech zabroniony został koncert znanego skrzypka Hubermana.

Jednocześnie został zabroniony koncert pianisty Schnabla, który wraz z Hubermanem miał koncertować w Berlinie.

Lipsk, 25 kwietnia.

Dzięki energicznemu zabiegom konsulatu R.P. w Lipsku zwolniono z więzień policyjnych w Kamienicy, Plauen i Reichenbachu pozostających tam jeszcze żydów polskich, którzy z różnych powodów od kilku tygodni trzymani byli w areszcie.

W Kamienicy na skutek protestu konsula polskiego uchylono obowiązujące od kilku tygodni codzienne meldowanie się miejscowych żydów polskich na głównym odwachu policyjnym.

Berlin, 25 kwietnia.

Naskutek specjalnego zarządzenia zmieniono flagę prezydenta Rzeszy. Flaga ta obecnie przedstawiać będzie orła pruskiego na złotym tle, obramowanym czarno-białymi czerwonemi obrzeżami.

Berlin, 25 kwietnia.

Dr. Schacht, prezydent banku Rzeszy, zgodnie z zapowiedzią udaje się do Nowego Jorku.

Przybycie dr. Schachta do Nowego Jorku spodziewane jest na 5 maja r. b.

Nie będzie redukcji płac urzędników państwowych.

Warszawa, 25 kwietnia.

W dniu 25-ym b.m. wiceminister skarbu, p. Rożnowski przyjął delegację miedzynarodowego komitetu pracowników państwowych, która prosiła p. wiceministra o wyjaśnienie pogłosek o zamierzonej jakoby obniżce płac, względnie opracowywaniu przez ministerstwo skarbu nowej ustawy uposażeniowej.

Wiceminister Rożnowski oświadczył delegacji, że żadne obniżki płac, ani podobne zamierzenia w chwili obecnej nie są rozważane.

Paryż, 25 kwietnia.

Prezes Fidacu, gen. Górecki, przyjęty został dzisiaj przez prezydenta republiki, Lebrun'a.

Gen. Góreckiemu towarzyszył prezes Fidacu francuskiego prof. Blanchard i poseł Faudier.

Następnie gen. Górecki był przyjęty przez premiera Daladier.

W dniu jutrzejszym gen. Górecki uda się do Cherbourg'a, skąd na okręcie „Majestic” odplynie do Ameryki.



zapewnisz sobie
DACH NAD GŁOWĄ!
wygrywając na loterii u

J. WOLANOWA

Lódź: Piotrkowska 11
Piotrkowska 72

Cena 1/4 zł. 10.— 95—1
Konto P. K. O. 141.795. Zamiejscowym
wysyłamy odwrotną pocztą.

Wyskoczyła z 4 piętra. Trup na podwórzu przy ulicy Zgierskiej.

(Gr) Wczoraj około godz. 9-ej wieczorem w domu przy ul. Zgierskiej 44 znaleziono na podwórzu jakąś kobietę w średnim wieku dającą słabe oznaki życia.

Jak zdołano ustalić, była to Gitla Cyerman zamieszkała w tym domu na 4-cm piętrze. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Cyermanowa zamieszkiwała wraz z synem. Przed pewnym czasem syn utracił pracę i oboje cierpieli nędzę, co prawdopodobnie spowodowało rozstrój nerwowy Cyermanowej.

W dniu wczorajszym korzystając z nieobecności syna Cyermanowa otworzyła okno i wyskoczyła na bruk.

Zurich, 25 kwietnia.

Rada miejska miasta Lozanny postanowiła nadać Ignacemu Paderewskiemu i jego małżonce godność obywateli honorowych, w dowód uznania i podziwu miasta Lozanny dla naszego rodaka.

Paderewski jest siódmym z rzędu honorowym obywatelem Lozanny.

Japonja ma „apetyt” na Władywostok.

Groźba nowych powikłań na Dalekim Wschodzie

Moskwa, 24 kwietnia.

W tutejszych kołach politycznych panuje obawa przed dalszymi zawiąkami na Dalekim Wschodzie. Apetyty Japonji na Władywostok są już niewątpliwe. Problem Władywostoku jest dla Rosji esencjonalny ze względu na to, że Władywostok jest jedynym niezamierzającym portem rosyjskim na Pacyfiku.

Pozatem Japonja najprawdopodobniej będzie chciała stworzyć jeszcze jedno

„niepodległe” państwo z Pekinem jako stolicą.

Ta napięta sytuacja na Dalekim Wschodzie stwarza dla Rosji konieczność utrzymywania we wschodniej Syberji wielkich oddziałów wojskowych. Całe napięcie sił państwowych idzie w tamtym kierunku, ażeby zapewnić ekwipunek, aprowizację i amunicję dla sowieckiej armji wschodniej. Oczywiście oddziaływa to ujemnie na rezultaty planu 5-letniego i aprowizację wewnątrz kraju.

„Konferencja akademicka” we Lwowie

została również przez władze zlikwidowana.

Lwów, 25 kwietnia.

Lwowskie starostwo grodzkie rozwiązało na zasadzie dekretu o stowarzyszeniach lwowską konferencję akademicką.

Wobec tego, że w myśl orzeczenia starostwa — „lwowska konferencja akademicka” nie odpowiadała warunkom

prawem przepisany, nie może ona istnieć pod jakąkolwiek inną nazwą, czy też w jakiegokolwiek innej formie.

Każda osoba, która zechce współdziałać z grupą, stanowiącą zlikwidowaną „konferencję”, będzie pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

M. Cwiklińska

Eugenjusz Bodo

K. Tom

Ina Benita



„JEGO EKSCYLENCJA
SUBJEKT”
w filmie
SPLENDID

wkrótce
w kinie

W szaleństwie tem jest metoda.

To, co się obecnie dzieje w Niemczech, nie jest improwizacją i przypadkiem, ale programem. Metody tego programu nie są nowe. Pisał mi pewien przyjaciel praski, że w Pradze u księgarzy niemieckich można dziś dostać za bezcen najlepsze, najcenniejsze książki niemieckie. Wszystko, co zostało uznane za żydowskie, czy żydofilskie w literaturze, musiało ukryć się przed oczami hitlerowców. W programie narodowych socjalistów niemieckich jest czarne na białym, że pisma niemieckie może wydawać tylko Niemiec rasowy, czyli „rodak”. Współpracownikami mogą być tylko rodacy. Ludzie obcego, nie-niemieckiego pochodzenia, mogą wydawać pisma tylko za specjalnym zezwoleniem państwowym i tylko w języku swoim. Ten punkt programu przypadł do gustu akademickiej młodzieży niemieckiej, która obecnie domaga się, aby żydom wolno było wydawać książki tylko w języku hebrajskim.

Nacjonalizm nie jest wynalazkiem. We wszystkich krajach świata budzi się od czasu do czasu odruch niechęci dla innych narodów, czyli ksenofobia, której zawsze towarzyszy chorobliwa megalomanja narodowa. Z takich czy innych przyczyn rodzi się nagle przekonanie, że swój naród jest największym i najszlachetniejszym narodem świata i że właśnie dlatego należy wszystkie inne narody bić i tępić, o ile, oczywiście, bić się dadzą. Ale wszędzie nacjonałisci tworzą znikomy odsetek ogółu, a ich wybuchy robią wrażenie przemijającego szalu. Inaczej w Niemczech. Tu we wszystkim jest metoda i nawet szaleństwo staje się metodyczne.

Warto zajrzeć do pamiętników genialnego liryka niemieckiego, Henryka Heinego, który znał Niemców jak mało kto i jak mało kto umiał o nich pisać. Charakteryzował on patriotyzm francuski jako żar serca, które się rozszerza i patriotyzmem swoim ogarnia cały świat. Natomiast patriotyzm niemiecki jest zdaniem jego kurczeniem się niemieckiego serca. Odwraca się ono od reszty ludzkości, odgradza się od niej, zacieśnia się i niemiecki patriota nie chce być obywatelem świata, częścią ludzkości, lecz jedynie klasnym, zamkniętym w sobie Niemcem. Jeszcze ciekawsze jest, co Heine mówi o szaleństwie niemieckim.

„Szaleństwo francuskie nawet zdaleka nie bywa tak szalone, jak niemieckie, albowiem w szaleństwie niemieckim jest metoda, jak wyraziłby się Polonius. Z pedanterją nie mającą równej sobie, ze straszną sumiennoscą i gruntnością, o jakiej powierzchowny szaleńca francuski nie ma najmniejszego pojęcia, uprawiano wściekliznę (Tollheit) niemiecką”.

Heine mówi o jednym z wybuchów nacjonalizmu niemieckiego, podczas tak zwanych wojen o wolność, czyli o walce z Napoleonem, dodając, że Niemcy czuli się nieźle pod panowaniem wielkiego Cesarza, ale kazano im wyzwolić się z pod obcego jarzma i Niemcy poszli za tym „befelem”, albowiem czynią wszystko, co im nakazują ich książęta.

„Nakazano nam patriotyzm i staliśmy się patriotami” — ironizuje Heine. Oczywiście do Napoleona zabrano się dopiero wówczas, gdy osłabiła go nieudana wyprawa do Rosji. Niemiec jest partykularysta i pojęcia nie ma, czem

była ogromna idea uniwersalistyczna wielkiego Cesarza.

Ten straszliwy partykularyzm niemiecki, ten absolutny brak solidarności wszechludzkiej jest źródłem wiecznego niepokoju świata. Zrozumiał to Nietzsche i powiedział to Niemcom w słowach ostrych. Napoleon był dla niego uosobieniem wielkości jednoczącej narody, Niemcy stały się uosobieniem małości drobnomieszczańskiej, nie umiejącej pojąć niczego poza drobnymi swoimi sprawami nacjonalistycznymi. Widział Nietzsche, że Napoleon był zjawiskiem stojącym na pograniczu dwóch epok, dawał światu wspaniałą syntezę polityczną i gospodarczą, walczył w celu opanowania ziemi i chaosu, aby człowiekowi było dobrze na świecie. Tymczasem „Niemcy, przez swoje wojny o wolność, pozbawili Europę sensu, cudownego sensu istnienia Napoleona. Wszystko przeto, co nastąpiło, co jest dzisiaj, mają na sumieniu. Oni odpowiadają za tę chorobę najbardziej przeciwną kulturze, za tę niedorzeczność, jaka istnieje, a mianowicie, za nacjonalizm, tę *neurose nationale*, na którą Europa choruje, to uwidocznienie drobnopanstwowości europejskiej, małej polityki. Pozbawili Europę nawet jej sensu, jej rozumu, zawlekli ją w ulicę bez wyjścia...”.

Czy trzeba dawać komentarze do tych słów? Wszak niektórzy historycy niemieccy sami mówili, iż Napoleon był pierwszym wielkim zjednoczycielem Niemiec, rozbitych na drobne państewka, zgodnie z ich duchem partykularyzmu. Teraz znowu wyłamują się z wielkiej zasady uniwersalizmu i z całego świata chcą zrobić prowincję niemiecką.

— Czy pan sądzi, że możemy odseparować się od gospodarstwa światowego? — krzyknął Hitler na Ottona Strassera. — Naszym zadaniem jest zapoczątkowanie wielkiej organizacji świata, tak aby każdy kraj wytwarzał to, co mu najłatwiej wytwarzać przychodzi, podczas gdy biała rasa, rasa nordycka,

podjęłaby się następnie zorganizowania tego gigantycznego planu”. Nordycka rasa, to znaczy partja Hitlera pozwoliłaby każdemu krajowi produkować to, co najłatwiej przychodzi, a sama zabralaby się do planowej organizacji tej produkcji.

Ponieważ żydzi robią mniej więcej to samo, więc jako konkurentów należy ich usuwać. Dla walki z żydami stwarza się teorię czystości rasy, jedno z tych szaleństw niemieckich, które śmieją się, gdy są teorią, a przerażają, gdy nie miecka gruntowność zaczyna je realizować. Cały świat z obrzydzeniem odwracał się od carskiej Rosji, gdy dochodziło tam do pogromów. Ale carska Rosja mogła zawsze powiedzieć, że to czarna sotnia rzuciła się na żydów, że szaleje szumowina społeczna. W Niemczech rasystycznych, które uważają się za kwiat ludzkości, pogromy przedsiębiorze już nie czarna sotnia i szumowina społeczna, ale „elita” narodu, „najszlachetniejsi wśród szlachetnych”. I nie chodzi już o jakiś dziki odruch pijanej tłuszczy, ale o metodyczne realizowanie programu, o to metodyczne szaleństwo niemieckie, o którym pisze Heine.

Mnożą się zaprzeczenia urzędowe i sprostowania, że w Niemczech niema żadnych pogromów, że wszystko znajduje się tam w idealnym porządku. Od lat przeszło dziesięciu świat słucha wezwania „Deutschland erwache!” Z wezwaniem tem łączy się uprzejme zaproszenie pod adresem żydów, aby „pozdychal”. „Juda verrecke!”. Przecież w roku zeszłym i zaprzyszłym, gdy hitlerowcy jeszcze nie mieli władzy w swem ręku i gdy cały świat śmiał się razem z Niemcami, że Cezar niemiecki nosi krótkie spodnie kostjumu tyrolskiego i świeci golemi kolanami, już bito żydów na najludniejszych ulicach Berlina.

Teraz, gdy książki najlepszych pisarzy niemieckich zostają wycofane z obiegu, warto zajrzeć do niektórych z nich. Mam pod ręką parę książek niemieckich, tych pisarzy, którzy teraz

siedzą w więzieniach hitlerowskich. Oto jedna z nich, Heinza Pola, „Patrioten”, demaskuje magnatów ciężkiego przemysłu niemieckiego, którzy, popierani przez socjaldemokrację niemiecką, usiłują zagarnąć wszystkie zyski wynikające z realizacji planu Younga.

Ustala się plan postępowania. Konferencja paryska ma zostać rozbita, a potem przepędzi się rząd socjalistyczny. Ale przedtem socjalna demokracja ma jeszcze zgniebić komunistów, poczem zaprowadzi się rządy faszystowskie. Ta treść książki podana jest na wewnętrznej części okładki. To znaczy, że pisarz widział, na co się zanosi i że można temu było zapobiec, gdyby demokracja niemiecka była naprawdę demokracją.

Mam powieści niemieckie pełne oparów krwi i tej atmosfery zbrodniczej, w której ojczyznę zbawiano przy pomocy skrytobójstwa femicznego. Gdy monarchiczny puczysta Kapp chciał obalić republikę, pies z kulawą nogą nie zatroszczył się o to, ale gdy w Bawarii po władzę sięgnęli socjaliści, ruch ten dosłownie utopiono we krwi. Lajtnanci rozstrzelali jeńców całymi grupami, ustawiając ich na łańce pod karabinami maszynowymi. Żołnierze według swego widzimisie strzelali do niemyłych ludzi ustawionych pod murem. Jedną z takich ofiar samosądu zbudziła się na sali operacyjnej pod nożem chirurga. Człowiek, któremu strzelono między oczy, miał być pochowany, ale jacyś ludzie zauważyli, że żyje. Odesłano go do szpitala. Okazało się, że stracił mowę i słuch. Sądono go później i dostał parę miesięcy więzienia za to samo, za co go najprzód zastrzelono.

Takich egzekucyj, skrytobójstw, napaści referują te książki niemieckie tysiące. Świat nie powinien zapominać o przejawach tej kultury niemieckiej, która gotowa jest cały świat utopić we krwi, aby móc zagarnąć jego bogactwa.

PAWEŁ HULKA-LASKOWSKI

Nowy zatarg między Rzeszą i Sowietami spowodowany rewizją w centrali „Deropu”. — 20 urzędników aresztowano.

Moskwa, 25 kwietnia.

Ambasador sowiecki w Berlinie, Chińczuk, wystąpił do urzędu spraw zagranicznych Rzeszy z ostrym protestem wobec rewizji, przeprowadzonej w centrali „Deropu”.

Moskwa, 25 kwietnia.

O przebiegu rewizji w siedzibie cen-

trali „Deropu” nadchodzą następujące szczegóły:

Wczoraj około godziny 11-ej rano do centrali „Deropu” przybył oddział policji, który przeprowadził dokładną rewizję trawającą około czterech godzin.

Rewizji dokonywało z górą 150 polic-

antów. Urzędnicy wezwani zostali do przerwania pracy. U każdego z urzędników przeprowadzono rewizję osobistą. Dwudziestu urzędników „Deropu” obywateli niemieckich, aresztowano.

Pruski komisarz rządu zwrócił się do pozostałych urzędników z wezwaniem, aby pracowali sumiennie i dla dobra ojczyzny albowiem „Derop” jest instytucją niemiecką. Ponadto ostrzegł, iż wszyscy kłopotliwi żydowsko - marksistowskie żywioty muszą być z firmy „Derop” usunięci.

Zakaz strejków w Austrii został już ogłoszony.

Wiedeń, 25 kwietnia.

Wczoraj ogłoszono rozporządzenie w sprawie zakazu strajków politycznych w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej.

Specjalna komisja złożona z przedstawicieli przedsiębiorców i robotników w równej liczbie będzie orzekała w każdym wypadku o charakterze strajku w danym przedsiębiorstwie.

Za udział w strajku zakazanym przewidziana jest grzywna do 2000 szylingów lub aresztu do 6 miesięcy. Strajkujący i związki zawodowe do których należą, odpowiadać będą ponadto swoim majątkiem za straty spowodowane strajkiem.

W związku z tem rozporządzeniem odbyły się wczoraj konferencje związków zawodowych, na których przyjęto

rezolucje protestujące przeciwko zakazowi strajkowania.

Rezolucja głosił że rozporządzenie nie powstrzyma robotników od organizowania strajków dla obrony przed pogarszaniem warunków pracy.

Wiedeń, 25 kwietnia.

Minister wojny wygłosił wczoraj mowę skierowaną przeciwko narodowym socjalistom i socjal-demokratom.

Minister oświadczył, że gdyby w dn. 1 maja funkcjonariusze tramwajów miejskich urządzili strajk, gminie wiedeńskiej cofnięta będzie koncesja na eksploatację tramwajów i zaprowadzony został nie zarząd przymusowy.

Za straty wynikłe wskutek strajku odpowiadać będą organizacje zawodowe i ich przywódcy.

Deficyt budżetowy Anglii.

London, 25 kwietnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin wygłosił ekspozę angielski minister skarbu, Neville Chamberlain.

Minister oświadczył, że deficyt budżetowy w ostatnim roku wyniósł 32.678.989 funtów szterlingów.

Lotnicy polscy w Wiedniu, w drodze powrotnej z Bułgarij.

Wiedeń, 25 kwietnia.

W drodze powrotnej z Sofji, gdzie brali udział w bułgarskim święcie lotniczym przybyli tu lotnicy polscy z majorem Chramcem na czele.

W dniu dzisiejszym lotnicy udają się do Pragi, a stamtąd do Warszawy.

JAK POWSTAŁA ZARAZA HITLEROWSKA.

„Wielki Adolf“ jest prawie analfabeta. — Twórcą partii był inż. Feder, który zaagitował Hitlera. — Kiepski malarz został mówcą wiecowym i „wodzem“.

Minał miodowy miesiąc triumfu i radości.

W całych Niemczech obchodzono w dniu 20 kwietnia rocznicę urodzin Hitlera. Zawsza płynęły dobrowolne i wymuszone hołdy. Ukończywszy 44 rok życia dyktator niemiecki stanął u szczytu swej niezwykłej kariery.

Nigdy jej nie przepowiadał mu ojciec, austriacki urzędnik celny w Braunau. Przeciwnie, żywił obawy o los syna, bo nie miał z niego wielkiej pociechy. „Wielki Adolf“ uczył się źle. To też gdy w 16-tym roku życia został sierotą, znalazł się w położeniu krytycznym. Chciał zostać malarzem, ale nie przyjęto go do wiedeńskiej akademii z powodu braku talentu. Musiał się więc wziąć do pracy przy budowie domów w Wiedniu. Jako robotnik murarski nie chciał się zapisać do socjalistycznego związku zawodowego. Gdy z tego powodu stracił pracę, zaczął w nim kiełkować nienawiść do socjalistów i socjalizmu.

W życiu politycznym Hitler wówczas nie brał udziału. Obserwował je, pozatem czytał dużo i kształcił się jako rysownik. Gdy w r. 1912 przeniósł się z Wiednia do Monachium, był nibyto rywalizantem budowlanym, ale w rzeczywistości uprawiał rzemiosło malarza pokojowego.

W Monachium zastał Hitlera wybuch wojny światowej. W sierpniu 1914 r. wstąpił jako ochotnik do 16 pułku piechoty bawarskiej i całą wojnę spędził na froncie. Za okazaną dzielność nagrodzono go Żelaznym Krzyżem I-ej klasy. Pod koniec wojny uległ zatruciu gazem i niemal nie stracił życia. Przez kilka miesięcy leczył się w szpitalach w Pasenwald i Traunstein.

Z wiosną 1919 r. znalazł się Hitler w Monachium, w szeregach Reichswehry. Wojsko niemieckie było wówczas bardzo rozpolitykowane. Sami zresztą dowódcy dążyli do tego, by żołnierzy przejąć duchem nacjonalizmu. Hitler mógł więc w czerwcu 1919 r. zapisać się na kurs oświatowy, na którym poznał inż. Federa jednego z twórców małej „Deutsche Arbeiterpartei“. Narodowo-socjalistyczne idee wywarły wielkie wrażenie na Hitlerze, wówczas już referencie oświatowym w Reichswehrze. Za zgodą swych zwierzchników nawiązał kontakt z tą partią i w końcu został przyjęty do ścisłego kółka kierowniczego, które miało ustalić i pogłębić program ruchu. Kierownicy potrafili dyskutować całymi godzinami nad jakimś drobiazgiem programowym. Hitler miał inną naturę. Chciał zdobyć masy i postarał się, by partia dała mu kierownictwo propagandy. W tym dziale okazał się mistrzem. W ciągu roku 1920 zwołał w samym Monachium blisko 50 wieców. Nieznużenie powtarzał swe demagogiczne mowy.

W kwietniu 1920 r. wystąpił Hitler z Reichswehry i odtąd poświęcał się już wyłącznie agitacji politycznej. Jemu też głównie zawdzięcza „Deutsche Arbeiterpartei“ (kolebka ruchu narodowo-socjalistycznego) to, że w ciągu 1920 roku wzrosła z 64 członków do 3.000, a nawet zdobyła się na własny organ „Völkischer Beobachter“. Z końcem 1921 r. partia liczyła już 6.000 członków.

Z liczbą członków rosło też znaczenie Hitlera w partii. Już w r. 1921 nadał mu dyktatorskie pełnomocnictwa. Zdarzało się wprawdzie jeszcze nieraz i w późniejszych latach, że buntowali się przeciw jego wszechwładzy działacze, ale Hitler umiał zawsze złamać opozycję. Nadeszły naturalnie także dni klęsk i rozczarowań. Były chwile, w których zdawało się, że partia Hitlera rozpadnie się i pójdzie w rozsypkę. Tak było w listopadzie 1923 r., gdy po nieudanej zamachu stanu Hitler uwięziony został w Landsberg. Dzisiejszy dyktator Niemiec był wówczas tak zrozpaczony, że myślał o samobójstwie, ale sady republikańskie Niemiec były bardzo wyrozumiałe. Wyrokiem z dnia 1 kwietnia

1924 skazano go na 5 lat więzienia z tym jednak, że po odsiedzeniu 6 miesięcy niefortunny zamachowiec może uzyskać odroczenie kary. To też już w grudniu 1924 opuścił Hitler mury więzienne i zaraz wrócił do partii, którą zresztą kierował z więzienia.

Rok 1925 był dla Hitlera bardzo ciężki. Partia przechodziła kres kryzysu. Ambitni i niesforni podkomendni sprawiali „wodzowi“ dużo kłopotów, a jakoś nie można było wyszukać porwijających tłumy hasła. Dopiero w r. 1929 zaczął się znów okres świetnego rozwoju partii, który doprowadził ją wreszcie do zwycięstwa. Agitacja przeciw planowi Younga, prowadzona przy pomocy potężnej prasy Hugenberg, zjednała Hitlerowi wielką popularność. Stronnictwo rośnie odtąd jak na drogich. W marcu 1930 r. ma już 210.000 członków. We wrześniu tegoż roku zdobywa 6,4 milj. głosów i 107 mandatów poselskich, w dwa lata później 230 mandatów.

Katzenjammer.

Okres „święteczny“ już się skończył i nadeszły szare dni codziennego życia. Ministrowie wrócili z Włoch, z południowych Niemiec i z górskich miejscowości — do dalszej pracy nad odbudową „III Rzeszy“.

Troski i trudności piętrzą się. Dotąd bowiem wykonywano to, co było zgóry uplanowane: wyrzucano jednych, mianując na ich miejsca tych, którzy przyczynili się do narodowej rewolucji. Były to czynności kłopotliwe, ale niezbyt

Hitlerowcy znęcają się nad polakami, którzy osadzeni są w więzieniu

Katowice, 25 kwietnia. Ze Śląska Opolskiego donoszą: W więzieniu policyjnym w Wielkich Strzelcach osadzono przed kilku dniami kilkunastu obywateli niemieckich narodowości polskiej, oraz dwóch obywateli polskich, Schwarza i Rosenberga. Nad więźniami tymi władze więzienne znęcają się w niesłychany sposób.

Żydzi wycofują swe dzieci z niemieckich szkół mniejszościowych

Tarnowskie Góry, 25 kwietnia. W dniu dzisiejszym kierownik powszechnej szkoły mniejszościowej w Tarnowskich Górach, p. Mańka, polecił wszystkim uczniom żydowskim tegoż gimnazjum spakować rzeczy i opuścić szkołę z tem, że nie mają powrócić do szkoły bez specjalnego wezwania.

Na zapytanie uczniów oraz niektórych rodziców, kierownik Mańka oświadczył, iż rabin miejscowy wysto-

sował do niego list, zawiadamiający, że wszystkie dzieci żydowskie przestają do szkoły tej uczęszczać.

Interpelowany w tej sprawie rabin miejscowy wyjaśnił, iż żadnego listu nie pisał do kierownika szkoły. Jedyne na ostatnim wiecu postanowiono wycofać dzieci żydowskie ze szkół niemieckich i oddać do szkół polskich. Rabin jednak żadnego listu w tej mierze do szkoły nie wystosował.

co stwierdzają świadectwa, przesłane na ręce nasze przez lekarza d-ra Junga.

Ze względu na to, iż więźniowie ci podpadają konwencji genewskiej, wskazanem byłoby, aby prezydent komisji mieszanej na Górnym Śląsku, p. Calonder, zainteresował się tem bezprzykładnym barbarzyństwem hord niemieckich.

A pozatem krąży sensacyjne pogłoski

Spotkanie z żydem.

Z pogłosek, jakie przedostają się do opinii publicznej, łatwo domyśleć się wielu rzeczy, jakie odbywają się za kulisami. Tak nprz. nie słyhać jakoś fanfar z okazji rzymskiej wizyty wicekanclerza i pruskiego premiera. Podkreśla się, iż w stolicy włoskiej nie został nawet opublikowany wspólny komunikat obu rządów.

A pozatem krąży sensacyjne pogłoski

na temat spotkania włoskiego ministra Lotnictwa gen. Balbo z Goeringiem. Otóż gen. Balbo jest żydem i p. Goering miał robić „eine gute Miene“ do typowego, rasowego żyda, który z nieukrywającą ironią witał i podejmował najzacieklejszego wroga swego.

Na ten temat opowiadają w Berlinie (oczywiście, szeptem i bardzo ostrożnie) mnóstwo tragicomicznych historii.

Jak na złość, z wizytą niemiecką w Rzymie zbiegły się historyczne dyskusje, prowadzone w angielskiej izbie gmin. Rzym jest bardzo wrażliwy na głosy opinii angielskiej. Wsłuchiwało się w te głosy i w Berlinie. I dawno już żadne wydarzenie poza granicami Rzeszy nie wywołało takiego przygnębienia wewnątrz kraju, jak ostatnie przemówienia Chamberlaina i Churchilla i stanowisko rządu angielskiego. Coraz bardziej dominuje przekonanie, iż Niemcy są całkowicie odosobnieni i że izolacji tej nie będzie mógł przewyciężyć nawet Mussolini.

W kołach rządzących panuje zaniepokojenie co do tego, jak się ułożą stosunki międzynarodowe. Trzeba się liczyć z opinią zachodu, nawet gdy się dla wewnętrznego zapotrzebowania mówi wszystko, co ślina na język przyniesie.

Lessing uratowany!

Fala, która zatopić ma wszelkie wspomnienia o przeszłości oraz o ustroju, panującym w Niemczech w okresie od 1918 do 1933 roku — opanowuje coraz szersze dziedziny.

W ślad za zmianą oficjalnego symbolu państwowego i masowem przemianowaniu ulic, wrzuconych zostało do kosza niematerialnych dobytków, nieodpowiadających obecnej epoce.

Tak naprz. w prasie prowincjonalnej ukazuje się pytanie, czy przynajmniej autor „Miny von Barnheim“, Lessing, nie został zaliczony do pisarzy nieryzykownych?

Bo oto w Hamburgu nagroda literacka im. Lessinga przemianowana została na nagrodę poety Ekkerta. Również w niektórych miasteczkach nazwisko wielkiego poety znikła z nazw ulicznych.

Dla uniknięcia nieporozumienia, które nazwać należy niezwykle kompromitującym, prasa zwróciła się do autorytatywnych historyków literatury z prośbą o ustalenie bezsporności aryjskiego pochodzenia twórcy „Natana Medca“. Pochodzenie to, jak również wszelki brak domieszki krwi słowiańskiej w życiach poety zostały niezbitnie przez tychże historyków stwierdzone.

Jeden z pisarzy, na którego w orzeczeniu tem się powołano, stwierdził, iż Lessing był „pierwszym poważnym przedstawicielem niemieckiego, w szczególności zaś „pruskiego uczucia narodowego“. W ten sposób Lessing nie podpada pod jakiegokolwiek normy czy ograniczenia, stosowane we wszystkich dziedzinach życia dzisiejszych Niemiec.

WYCIECZKA DO KATOWIC NA ŚWIĘTO POWSTANIA.

Łódzki oddział Wagons Lits Cook, w porozumieniu ze Związkiem Powstańców Śląskich, organizuje w dniach od 1 do 4 maja zjazd do Katowic na święto powstania Śląskiego.

Program pobytu obejmuje między innymi zwiedzenie hut i fabryk śląskich, gmachu Sejmiku Śląskiego i Muzeum Śląskiego, wielkiej fabryki w Chorzowie i liczne imprezy sportowe.

Cena biletu wynosi zł. 8,90 i obejmuje przejazd kolejowe tam i z powrotem. Miejsca numerowane. Wyjazd z Łodzi nastąpi w poniedziałek dnia 1 maja z dworca Fabr. w godzinach wieczornych, powrót do Łodzi w czwartek dnia 4 maja w godzinach porannych.

Zapisy przyjmuje światowe biuro podróży Wagons Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 10 od 9-ej rano do 9-ej wieczór.

Film, który nie potrzebuje wielkiej reklamy!
Film o którym wszyscy mówić będą!

**Z GRETA GARBO
I CLARK GABLEM**
„Zuzanna Lenox“

Wkrótce CASINO



KWIECIEŃ

26

ŚRODA

Dzisiaj Kłeta i Marcelina
Jutro Teofila i Tert.

Wschód słońca	4.17
Zachód słońca	18.50
Wschód księżycy	4.45
Zachód księżycy	21.51
Długość dnia	13.33
Przybyło dnia	5.53

Za awantury na dworcu. Wyroki sądu starościńskiego.

W związku z zakłóceniem spokoju publicznego przez urządzenie bójki przed Dworcem Kaliskim na ul. Sieradzkiej, w dniu 24 b. m., sprawcy zostali ujęci przez organa P. P. i przez Starościński Sąd Administracyjny w Łodzi ukarani, a mianowicie:

Fibich Jan, lat 23, Chojny, Grodzieńska 9, Psyk Bronisław, Chojny, Głowieńska 14 — 14 dni bezwzględego aresztu;

Wizer Alfred, lat 18, Chojny, Rysia 26, Zyk Herman, lat 20, Chojny, Szefera 8, Wudel Gustaw, lat 19, Warszawska 9 — 7 dni bezwzględego aresztu.

Zezwolenia na broń będą wydawane na 3 lata.

(gr) Jak się dowiadujemy, centrala (gr) i ekspozytura starostwa grodzkiego przystąpiła już do wydawania pozwoleń na broń.

Nowy typ zezwolenia opiewa na przebieg 3-ech lat, nie jak dotąd na jeden rok. Po złożeniu w starostwie, względnie odojnej ekspozyturze, w zależności od miejsca zamieszkania, starego pozwolenia, po upływie kilku dni wydawane będą nowe. Opłata wynosi zł. 5.50 w znaczkach stemplowych — zł 5 — oraz 20 groszy w gotówce.

Narzeczeni żyją.

Echa krwawej tragedii miłosnej.

Stan zdrowia Marty Bittnerówny i Władysława Petroka, ofiar tragedii miłosnej, jaka rozegrała się w ubiegły piątek w sieni domu nr. 286 ul. Piotrkowskiej, stale się polepsza i już niema żadnej wątpliwości, że żyć będą.

Bittnerówna będzie, niestety, zeszpecona, gdyż pozostanie na twarzy blizna po operacji przez cały policzek.

Po zupełnym powrocie do zdrowia, Petrok stanie przed sądem, gdzie odpowiadać będzie za usiłowanie zabójstwa.

Straszliwa statystyka. Dzieci cierpią głód.

Komisja dożywiania dzieci w Myślenicach na Śląsku przeprowadziła badania dzieci na terenie całego powiatu, zamieszkałego wyłącznie przez ludność wiejską. Pewnego dnia zbadano wszystkich dzieci, znajdujących się w szkołach powiatowych w liczbie 15.000.

Badania w zakresie odżywiania dzieci przyniosły materiał, ilustrujący straszliwą niedzę wśród ludności wiejskiej. Okazało się, że na 15.000 dzieci 2.219 nie jadło w ciągu tygodnia ani razu chleba, 3.514 nie jadło ani razu mleka, 6.530 — cukru, 4.068 — tłuszczu. Mięsa nie jadło w ciągu tygodnia 9.739 dzieci na ogólną liczbę 15.000, jaj zaś — 11.427 dzieci.

Zle się bawicie, panowie! Demagogiczne igraszki magistratu. Dlaczego nie uruchomiono dotychczas robót. — Magistrat wysunął szereg żądań, wiedząc, że są one niewykonalne. Struś zateśknił do pawiego ogona.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezydenta Ziemieckiego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie magistratu m. Łodzi w sprawie zatrudnienia bezrobotnych przy inwestycyjnych robotach publicznych.

Na posiedzeniu tem magistrat zastanawiał się nad propozycją Funduszu Pracy udzielenia pożyczki zwrotnej w wysokości 1.278.000 zł. oprocentowanych w stosunku 2 proc. rocznie, przy czem pożyczka zwrotna byłaby w rachunkach kwartalnych w ciągu 5 względnie 7 lat, poczynszy od dnia 1 czerwca 1934 roku.

Pozatem w myśl życzeń Funduszu Pracy pożyczka powyższa ma być użyta na regulację rzeki Łódki, Bałutki i Jasionia oraz na budowę drogi z Łodzi do Łagiewnik.

Robotnicy zatrudnieni przy wyżej wspomnianych robotach, mają otrzymywać 3 zł. dziennie, zaś wykwalifikowani 4 zł. dziennie.

Propozycja Funduszu Pracy wywołała dłuższą dyskusję, w której członkowie magistratu wypowiedzieli się zasadniczo przeciwko projektowi.

Po dłuższych naradach magistrat postanowił domagać się: 1) przyznania kre-

dytów i na roboty nierentujące się, a więc plantacyjne i brukarskie, 2) umożliwienia zatrudnienia wszystkich robotników sezonowych, którzy zatrudnieni byli przy robotach publicznych w latach ubiegłych, albowiem około 750 robotników pozostałoby bez pracy, 3) podniesienia stawek płac robotniczych dla robotników niewykwalifikowanych do 6 zł. 15 gr. i w tym stosunku dla robotników wykwalifikowanych do zł. 8 gr. 30 4) przyznania pożyczki tylko na kupno materiałów, zaś na prowadzenie robót magistrat domaga się dotacji bezzwrotnych, 5) zatrudnienia robotników sezonowych przez 6 dni w tygodniu, przez 26 tygodni, a to celem dania możności korzystania z zasiłków w czasie zimy.

Stanowisko magistratu w specjalnym memoriale przedstawił zostanie miarodajnym czynnikiem.

Rok rocznie powtarza się ta sama historia. W końcu kwietnia, gdy właściwe roboty powinny już być w toku, zaczyna się walkowanie i dyskutowanie: a skąd, a jak, a gdzie. Te sprawy powinny były być omówione i zdecydowane w lutym, albo najpóźniej w marcu, a

nie teraz, gdy ludzie mogliby już pracować.

Nie wiemy, czyja w tem wina, ale stwierdzamy, że jest to karygodne niedbalstwo. Z drugiej znów strony stanowisko magistratu w tej sprawie jest niesłychanie... typowe. Właśnie teraz panowie ci uznali za wskazane zabawić się w agitatorów i postanowili przypomnieć sobie wszystkie hasła i postulaty, które dawno przez nich samych zostały prosto podeptane.

Cóż to szkodzi uchwalić, że robotnik sezonowy powinien zarabiać zł. 8. i 30 groszy dziennie, kiedy się nie płaci, i nie ponosi żadnej za to odpowiedzialności?! Albo że wszyscy robotnicy winni być zatrudnieni przez 6 dni w tygodniu, kiedy się przez cały rok ubiegły tę piękną zasadę łamało?!
Dziwimy się, że przy tej okazji magistrat nie zdobył się jeszcze na coś „pięknieszego”; jak już — to już! Można było rozwinąć barwny ogon demagogiczny i zamiast strusia udawać tym razem — pawia...

Ale czy to komu pomoże, czy takie posunięcia mogą zrehabilitować? Wątpimy bardzo.

Jak powstają oskarżenia tłumy.

Echa antyżydowskich zająć listopadowych we Lwowie. — Znaleźli się świadkowie, którzy zeznali pod przysięgą, że widzieli, kto strzelał.

Charakterystyczna sprawa w sądzie lwowskim.

Ze Lwowa donoszą nam:

W sądzie grodzkim we Lwowie rozpoczęła się sensacyjna rozprawa przeciwko studentowi politechniki, Romanowi Zamorskiemu, pociągniętemu do odpowiedzialności karnej w związku ze znaną sprawą wybuchu petardy na ul. Kopernika w dniu 29 listopada ub. r. w okresie zaburzeń akademickich, wynikłych bezpośrednio po pogrzebie tragicznie zmarłego studenta ś. p. Grodkowskiego. W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

W krytycznym dniu postępowal ul. Kopernika wielki tłum demonstrującej młodzieży. Gdy akademicy mijali bramę realności pod l. 16 przy ul. Kopernika, usłyszano nagle huk, podobny do odgłosu kilku wystrzałów. Równocześnie idący na czele grupy studentów Zamorski padł na ziemię.

ranny w rękę i szyję.

Do bramy kamienicy pod nr. 16 schronił się w obawie przed pobiciem kilka osób, m. in. młodzieży żydowskiej Jonasz Schönfeld i Leon Blaustein. Wtedy to w związku z nieprzychylnymi dla ludności żydowskiej nastojami wśród tłumu powstała teza, że

student Zamorski został postrzelony przez Schönfelda przy czynnej pomocy Blaustaina.

Wobec twierdzenia przesłuchanych na miejscu świadków, obu aresztowano i odprowadzono do wydziału śledczego. Zeznania świadków: Jerzego Matuli, stud. politechniki, Stanisława Krywy i Michała Chrapusty, pomocnika budowlanego, oraz zeznania samego Zamorskiego, złożone pod przysięgą, zdawały się potwierdzać pierwotną tezę. W toku jednak dalszych dochodzeń poddano Zamorskiego oględzinom lekarskim przez znawców prof. dra Sieradzkiego i prof. Ostrowskiego, którzy zbadali ranę Zamorskiego i orzekli, iż nie powstała ona wskutek postrzału,

lecz eksplozji jakiegoś ciała metalicznego.

Przesłuchany ponownie Zamorski, po przedstawieniu mu oświadczenia lekarskiego, trwał dalej przy swych zeznaniach, podał jedynie, że idąc na pogrzeb ś. p. Grodkowskiego,

umięścił pod rękawiczką na swej prawej ręce matę, blaszane pudełko, aby „mieć coś twardego na ręce”.

Przyznał, że jako student chemii robił w domu doświadczenia z materiałami wybuchowymi, lecz stanowczo zaprzecza, aby w krytycznym momencie posiadał przy sobie jakiś materiał, który eksplodował. Przeprowadzone następnie badanie ubrania Zamorskiego stwierdziło obecność na niem śladów materiału wybuchowego. W tym stanie rzeczy aresztowanych: Blaustaina i Schönfelda zwolniono, jako niewinnych, a wygotowano akt oskarżenia przeciwko Zamorskiemu, oraz przeciwko trzem wyżej wymienionym osobom, które jako świadkowie złożyli fałszywe zeznania.

Po podjęciu rozprawy Zamorski podał, że jest studentem III-go roku politechniki, oraz podchorążym rezerwy. Do żadnej winy nie poczuwa się, ponieważ nie wiedział, że miał przy sobie materiał wybuchowy. Co do tego zaś iż zeznał nieprawdę, to stało się dlatego, że nie przypuszczał, aby „niewinne blaszane pudełeczko od wazeliny”, które trzymał pod rękawiczką, mogło eksplodować. Idąc na pogrzeb ś. p. Grodkowskiego, oskarżony bał się jakiejś nieprzyjemności i dlatego wziął z szafki laboratoryjnej próżne pudełeczko, wsunął je w rękawiczkę. Oświadczenie swe zakończył oskarżony:

— Wracałem na pogrzebu wzburzony tragiczną śmiercią kolegi i przyjaciela. Na ul. Kopernika zobaczyłem żydów, którzy, jak mi się zdawało, prowokują mnie. Zdenerwowany podbiegłem do nich. W tym momencie nastąpiła eksplozja, usłyszałem huk potem uczulem ból i straciłem przytomność. W szpitalu, przesuchiwany przez sedziego śledczego, miałem wysoką gorączkę. Wówczas to, kiedy przyprawiono mi Blaustaina, poznałem w nim jednego z żydów, stojących pod owa kamienicą. Co wówczas zeznałem nie pamiętam, gdyż byłem chory i miałem gorączkę.

Na pytanie, jakie mogły być skutki wybuchu, gdyby pudełko było napełnione materiałem eksplozyjnym, zaproponował oskarżony zademonstrowanie na sali sądowej, za co sędzia uprzejmie podziękował.

Drugi oskarżony, student politechniki we Lwowie Matula podaje, że widział Schönfelda pod bramą domu, a zarzut, że miał on w ręku brauning, podsunął mu posterunkowy.

Poza tem znajdował się pod wpływem sugestji rozjuszonych tłumy.

Podobnie zeznaje oskarżony Krywała i Chrapusta. Zeznają, iż nie stwierdzili, jakoby Schönfeld miał rewolwer i nie wiedzą, skąd się to wzięło w protokole ich przesłuchania.

Przyczyny zatargu w przemyśle pluszowym.

W związku z zaostrzającym się zatargiem strejkowym w przemyśle pluszowym, dowiadujemy się, iż na pierwszej wspólnej konferencji w inspektoracie pracy przedstawiciele przemysłowców wysunęli propozycję zrównania stawki tkacka pluszowego z obecnie obowiązującymi stawkami przy krosnach kortowych. Stawka ta wynosi zł. 7 gr. 12 dziennie.

Na propozycję tę miała nastąpić odpowiedź robotników na powtarzanej konferencji. Konferencja ta jednakże do skutku nie doszła, gdyż robotnicy nie desygnowali swych przedstawicieli, wysuwając jedynie piśmienne żądanie przyznania stawki w przemyśle pluszowym o 50 procent wyższej, aniżeli przy krosnach ciężkich. Obecnie zatarg utkwił na martwym punkcie.

CASINO początek o g. 4, 6, 8, i 10 w.
Ostatnie dni
W CIENIU KRZYŻA
REWELACYJNA ZNIŻKA CEN:
I-e miejsca 1.50
II-e " 1.09
III-e " 0.80
Teraz już wszyscy mogą obejrzeć ten cud filmowy. 60-1
Film ten w żadnym innym kinie w sezonie bieżącym wyświetlany nie będzie

"SPLENDID" RAMON NOVARRO
to 2 w filmie **"NAUCZ MNIE KOCHAĆ"**

Nie było krwi na chusteczce.

godne orzeczenie rzeczoznawców, prof. Hirschfelda i Olbrychta.—
Czy Gorgonowa złamała rękę swej córeczce, Romusi.

a kilka dni zapadnie wyrok w sprawie Gorgonowej

Kraków, 25 kwietnia.
do kilkunastu dni przerwy wznówi-
czoraj rozprawę. Za kilka dni na-
ten oczekiwany przez wszystkich
ent, kiedy... zamkną się za Gorgo-
wrota więzienne na długie lata lub
tworzą się szeroko, niosąc jej wol-
erwsi, jak zwykle, przybywają na
ądową dziennikarce. Później scho-
nie członkowie ławy przysięgłych,
ni członkowie trybunału, wreszcie
nają wpuszczać na salę publicz-
Tematem rozmów są oczywiście
nie badania profesorów Hirschfel-
Olbrychta. Kto czyją tezę poprze?
le rozniósła się wieść, że wspólne
nia wykazały słuszność tezy prof.
Hirschfelda. Prof. Olbrycht miał pono-
tem przeczeniem złożyć również
podpis.
ty tylko otwarto rozprawę, okaza-
po paru minutach, że ta wersja
prawdziwa. O godz. 9.40 rozlega się
tek. Na salę wkraczają sędziowie
legli, tuż po nich z drugiej strony,
nał. Niema na sali sądowej adw.
era, w związku z jego zapowie-
że ma bardzo ważną rozprawę w
apelacyjnym w Warszawie, oraz
prokuratora dr. Przytułskiego, któ-
t zajęty.

Oświadczenie adv. Woźniakowskiego w sprawie dr. Lewandowskiego

Adv. dr. Woźniakowski: — Otrzymałem dzisiaj wiadomości od kol. Ettningera z Warszawy, że na ręce p. przewodniczącego wysłane zostało pismo od dr. Lewandowskiego, w którym on pisze, że niezależnie od doktoratu chemii skończył specjalne kursy bakteriologiczne, serologiczne i analiz lekarskich, powołane do życia przez departament zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych. Po praktyce, którą odbył w kasie chorych, gdzie wykonywał po kilkadziesiąt analiz lekarskich dziennie, obecnie w oddziale chemii sądowej w Warszawie przeprowadza analizy lekarskie i dlatego może stwierdzić, czy krew jest pochodzenia menstruacyjnego, czy też nie.
Przewodniczący wyszukuje wspomniany list i odczytuje go. Treść jego zgadza się z tem, co mówił adv. dr. Woźniakowski, wobec czego przewodniczący pyta obronę, czy ma jakieś wnioski, zaznacza wszakże, że uchwała trybunału odnośnie tej sprawy **zapadła przed otrzymaniem przez niego listu**.
Adv. dr. Axer zgłasza wobec tego wniosek o poddanie rewizji tej uchwały trybunału.
Przew.: — Dobrze trybunał się nad tem zastanowi, narazie prosimy o odczytanie swego orzeczenia przez profesorów Hirschfelda i Olbrychta.
Prof. Hirschfeld: — Pozwól wysoki trybunał, że nie będę mówił, lecz czytał, a to z tego względu, że mamy protokół, podpisany **wspólnie** przeze mnie i przez prof. Olbrychta i jest rzeczą ważną, ażeby ten protokół był odczytany in extenso.
Przewodniczący dopuszcza to, wobec czego prof. Hirschfeld czyta:
Prof. Hirschfeld
odczytuje protokół badania chusteczki Gorgonowej
„Orzeczenie dodatkowe w sprawie chusteczki do nosa. Wykonano doświadczenia kontrolne. pobrano krew grupy A, rozcieńczono ją w szeregu próbek od 1:3 do 1:18.000. Badano chusteczkę najczulszymi metodami. W wyciągu krwi o zabarwieniu żółtem można wykazać własności grupowe, w jasno-żółtem nie można wykazać. Niżej podpisani wspólnie wycięli z chusteczki kilka skrawków zakrwawionych i niezakrwawionych, których część użyto do badań serologicznych, a część do badań spektroskopowych. Protokół wykazuje obecność elementu. A w miejscach zakrwawionych i niezakrwawionych. Opinia końcowa: 1) Zgodnie z opinią jednego z nas (prof. Hirschfelda) w miejscach niezakrwawionych mogły być ślady A, innych wydzielin. 2) zgodnie z opinią drugiego z nas (prof. Olbrychta) w miejscach niezakrwawionych mogła być obecność krwi. Pozostało do rozstrzygnięcia, czy miejsca niezakrwawione pochodzą ostatecznie z krwi, czy innych płynów ustrojowych. Po ostatecznym zbadaniu niżej podpisani stwierdzają, że należy wnioskować, że ślady te nie pochodzą z krwi, lecz z innych płynów ustrojowych. Protokół podpisał prof. Hirschfeld i prof. Olbrycht”.

dodatkową, którą zgodnie z prof. Hirschfeldem podpisałem.

Przew. — Wobec tego dziękuję pp. biegłym i cieszy mnie ogromnie, że uzgodnili panowie swoje orzeczenia.

Adv. dr. Woźniakowski (do prof. Olbrychta). Czy jeżeli bada się tak dokładnie jakiś płatek materii czy chusteczki, to czy mogły zostać na niej jeszcze jakieś ślady krwi?

Prof. Olbrycht: Jeżeli się bada tak dokładnie, to bardzo możliwe, że nic krwi już nie zostało.

Dowody rzeczowe były przechowywane w suchym miejscu

Przew. — Otrzymałem już informacje z sądu lwowskiego co do przechowywania we Lwowie dowodów rzeczowych. Otóż dowody rzeczowe mają tam pomieszczenie w lokalu suchym na I piętrze. Jeżeli chodzi o dowody rzeczowe w sprawie Gorgonowej, to sąd lwowski twierdzi, że były one przechowywane w odpowiednim miejscu w szczególności zaś do Krakowa i Warszawy odeszły w stanie zupełnie dobrym i nie było na nich żadnej pleśni ani niczego, coby mogło wzbudzić jakiegokolwiek wątpliwości co do należytego przechowywania tych li-ców czynu.

W tem miejscu przewodniczący zwalnia biegłych.

Prok. dr. Szypuła: Ja miałbym jeszcze jedno pytanie do prof. Olbrychta.

Przew. — Proszę.

Prok. — Pan profesor powiedział przy opisie kafu, że znalazł tam włoski meszkie. Jak to należy rozumieć?

Prof. Olbrycht: — To było tylko przemówienie. Tam jest moje orzeczenie pi-semne.

Prok. — Ja wiem, chciałem tylko uzgodnić te rozbieżności.

Prof. Olbrycht: — To było z mojej strony tylko lapsus linguae, zwykła omyłka językowa. To nie był włos męski, tylko włos z sierści psa. To się zresztą rozumiało, bo tam dalej była mowa o psie.

Prok. — Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przew. — Czy odnośnie czytanego tu listu dr. Lewandowskiego mają panowie obrońcy jakieś wnioski?

Adv. dr. Woźniakowski: kol. Axer postawił już wniosek o reasumcję poprzedniej uchwały trybunału.

Przew.: — Wobec tego przejdziemy do okazania pp. przysięgłym odcisków daktyloskopijnych.

Adv. dr. Woźniakowski: Proszę o pokazanie pp. przysięgłym odcisków, nadto o odczytanie protokołu pierwszej naczelną w Brzuchowicach, a w szczególności: 1) że na ścianie oznaleziono dwa odciski ręki, jakby starano się w tem miejscu zetrzeć z niej krew. 2) że sędzia śledczy zabrał żółta koszule, o której Staś mówił, że 30 grudnia 1931 roku Gorgonowa kładła się w niej do łóżka, a nadto dwie inne koszule do porównania, 3) że na werandzie, a więc na stronie zewnętrznej, znalazł sędzia śledczy odłamki szyby, 4) że zabrał trochę znalezionej kafu celem identyfikacji.

Wotant s. o. dr. Ostrega odczytuje odnośnie akta, opisujące wizję lokalną w Brzuchowicach, przeprowadzoną w obecności sędziego śledczego Kulczyckiego na miejscu zbrodni nazajutrz po jej dokonaniu.

Gdzie znaleziono chusteczkę

W pewnem miejscu adv. dr. Woźniakowski prosi o dokładne odczytanie

opisu znalezienia chusteczki w piwnicy pod papierem.

Dr. Ostrega: Panie mecenasie, to pismo jest bardzo nieczytelne, staram się je odczytać jak najdokładniej. — Następnie dr. Ostrega odczytuje:

— Chusteczkę znaleźiono świeżo wypraną pod papierem.

Dr. Woźniakowski: Kom. Frankiewicz powiedział tu, że chusteczkę znaleziono pod paczką grafitu.

Prok. dr. Szypuła: Powiedział — pod papierową paczką grafitu.

Dr. Woźniakowski: Mówił, że grafit był w tekturowem pudle i że miejsce, które dotykało chusteczki, było mokre, a inne miejsca były suche. W czasie przerwy proszę o odszukanie tego miejsca w aktach.

Następnie dr. Ostrega odczytuje historię choroby żony arch. Zaremby. Cierpi ona na urojenia manje prześladowczą odnośnie do rodziny. W zachowaniu jej widać często wiele nielogiczności, tak naprz. wchodzi pod łóżko dla ochłodzenia się. Z obecnego stanu rzeczy nie zdaje sobie dokładnie sprawy.

Przewodniczący, który odszukał w międzyczasie omawiane przez dr. Woźniakowskiego zeznanie kom. Frankiewicza, stwierdza: — Komisarz Frankiewicz mówił, że chusteczkę znaleźiono pod papierową paczką grafitu.

Dr. Woźniakowski: Ale tam była mowa o pudle tekturowym.

Przew.: — Kom. Frankiewicz mówił tylko o papierze.

Dr. Woźniakowski: W takim razie mówil o tem asp. Respond.

Zeznania świadków nieobecnych

Przew. — Teraz odczytamy zeznanie trzech nieobecnych świadków.

S. o. dr. Ostrega odczytuje: Świadek Marja Plichtowa, przełożona, szkoły pielęgniarzkiej przy szpitalu dziecięcym we Lwowie zeznała 5 stycznia 1932: — 10 grudnia 1924 r. przyjąłem p. Gorgonową na kurs pielęgniarzki dla niemowląt. Nauka jest bezpłatna, płaci się za nią dopiero po ukończeniu kursu i otrzymaniu posady. Kurs trwa 4 miesiące. Gorgonowa była na kursie tylko trzy miesiące, potem ją usunęłam, gdyż uważałam, że nie jest zdolna do pielęgnowania niemowląt. Poza tem była nieprzystępna i nie robiła sobie wiele z moich uwag. Dlatego relegowałam ją w porozumieniu z prymariuszem. Zaznaczam, że przyjąłem ją na kurs na podstawie rekomendacji, chociaż nie miała świadectwa z ukończenia 4-jej klasy gimnazjalnej. Mówiła, że posiada wymagane wykształcenie, a tylko na wojnie zginęła jej świadectwa. Mówiła, że jest wdową po oficerze. Więcej nie wiem.

Świadek Zygmunt Kurczyński, artysta-rzeźbiarz, przyjaciel arch. Zaremby zeznał, że Henryka Zarembę zna od 25-ju lat i od tego czasu z nią się styka. Widział jego pożywie z żoną oraz oddanie Zarembiny do zakładu dla umysłowo-chorych w Kulparkowie. Przychodził również do Zaremby, gdy przyjęto Gorgonową jako wychowawczynię do dzieci. Zrobiła na nim złe wrażenie. Odnosiła się źle do dzieci, a nawet swemu własnemu dziecku złamała rękę.

Ta część zeznania wywołuje wielkie poruszenie na sali.

S. o. dr. Ostrega czyta dalej: — Zaremba kochała swoje dzieci bardzo, a w szczególności Lusie, którą przy każdej okazji chwalił i szczycił się nią.

(Dalszy ciąg na str. 8-ej)

Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Taniecokoła złota.

Znana jest prymitywna reguła możliwości ludożerców murzyńskich. Ilek razy normy etyczne narodów kolizowanych na niej się wzorują! M. Łąka w zakresie walutowym. Za całkiem świeżej pamięci naszej do frank nie był stabilizowany. Oba państwa anglo-saskie odczuwały to, jak im krzywdziła i zarzuty niełojalności zabijania pokoju gospodarczego światu.

W lat parę po stabilizacji franka, niemiecki deprecjonuje funta, rezygnując z urzędowej dewaluacji. Opinia amerykańska wybuchła burzeniem. Ostatek kwalifikuje taktykę walutową macierzystego kraju europejskiego wymuszanie. Anglicy z własną im godnością odrzucają ten za powołują się na swe konieczności walutowe; ale z niepokojem patrzą, czy amerykański konkurent nie zdecyduje się na tak drogie „łagodzenia kryzysu“.

W tym czasie trwał długi — a już się zdecydował. Teraz z kolei anglicy wybuchają burzeniem. Zarzucają amerykańskiemu konieczności rzucają dolara na kursowe. Dyskwalifikują moralnie postępowanie jako niełojalne rozbiłajomyślności gospodarczej świata.

Zarazem słyszmy pomruk opinii publicznej, oburzonej na niemoralną postawę obu anglosasów i zapowiadającą separację gospodarczą metropolii francuskich. Groźbę tę powtarzają już głosy półoficjalne.

W tym czasie zabawny kontredans egotyzmu. Czy patrząc nań, wolno ludzi nadzieję na walutowe porozumienie? Trzeba być na to niepoprawnym optymistą.

W tym czasie, trudno wyrzec się na automatycznego znormalizowania kursów walutowych w świecie. To jest jedna waluta światowa — waluta złota. Okres rządu walutowy był w dziejach ludzkości, największego rozkwitu gospodarczego, opartego na wymianie towarów i kapitałów między narodami. Okres odpycha, bo jest w gruncie rzeczy, walorem tylko konwencjonalnym, nie postawa walutowa jest twardym, nie lubianym — jak każdy pieniądz. Ale zarazem złoto przyciąga. W czasie gdy była krajem waluty światowej. Nazajutrz po rzuceniu rezygnacji walucie złotej — Anglia pochyla się skrzętnie skupować złoto; jego w piwnicy banku biletowego wyceniają ok. 180 milj. £; cyfra od lat notowana w bilansach Banku Anglii. Zapewne i Ameryka, zadowolona dzisiaj bimetalizacji srebrno-złotej, będzie się dopiero teraz na dobre przyćmiewała.

W tym czasie, przyciągania, wywieranej przez złoto, zawdzięczamy intronizację wojnie światowej. Ta siła polityczna przypuszcza świat do ponownej intronizacji w przyszłości. Ale oto pytanie, na które zdaje się z ekonomistów nie da dzisiaj odpowiedzi.

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych łódzki rynek walutowy płacił za dolara 8.10 i żądał 8.15. Bank Polski w tutejszym oddziale początkowo płacił 8.05, obniżając następnie kurs do 8.90.

Po nadejściu oficjalnego kursu z Warszawy obniżającego poważnie dolara (czek 8.57 i kabeł 8.05) prywatny rynek zareagował zniżką do 8.05 w placeniu i 8.00 w żądaniu. W związku z tem, iż, korzystając ze zniżki dolara, dłużnicy pokrywają swe zobowiązania dolarowe, zapotrzebowanie na dolary zrównażyło się z ich podażą, która rzecz jasna w tych warunkach jest bardzo znaczna. Tendencja najwznieściej chaotyczna, lecz należy podkreślić, iż rynek nadal nie

zdradza w stosunku do dolara nastroju panicznego.

Funt wynosił wczoraj w obrotach prywatnych w placeniu 31 i w żądaniu 31.75, frank francuski w placeniu 35.10 i w żądaniu 35.20, marka niemiecka ponownie spadła do 203 w placeniu i 205 w żądaniu, szyling austriacki bez zmiany w placeniu 96 i 97 w żądaniu i frank szwajcarski zlekka mocniej 172 i pół w placeniu i 173 w żądaniu.

Przy nieco mocniejszej tendencji placono za rubla złotego 4.85 i żądano 4.90 i za dolara złotego 9.25 placono i żądano 9.30. Podaż złota dostateczna.

Papiery wartościowe bez najmniejszego zainteresowania. (c)

Wieści gospodarcze.

DELEGACJA SOWIECKA W ŁODZI.
Zapowiadany przyjazd delegacji sowieckich przedstawicieli gospodarczych do Łodzi na dzień 5 maja został odłożony do 9 wrgł. 10 maja. Delegacje podejmować będzie tutejsza izba przemysłowo-handlowa. Szczegółowy program wizyty opracowany będzie przez izbę w porozumieniu z delegacją. Między innymi przewidziane jest zwiedzenie jednej fabryki przemysłu bawełnianego, wełnianego i dzianego oraz mieszanych składów z konfekcją. Po śniadaniu wydanym na cześć gości przez samorząd gospodarczy odbędzie się konferencja z zainteresowanymi eksporterem do Rosji łódzkim przemysłem. (c)

ZWYZKA BAWELNY.
W związku z dalszym spadkiem dolara giełda nowojorska zanotowała ponowną zwyżkę bawelny. Zwyżka ta wynosi do 10 punktów dźtlen. W dniu 23 b. m. notowano w Nowym Jorku loco 7.65, maj 7.50, lipiec 7.69, październik 7.89, grudzień 8.03, styczeń 8.11 i marzec 8.27. W dniu wczorajszym zwyżkę bawelny w granicach od 8 do 10 punktów zanotował również Liverpool. (c)

Upadłości i układy.

Dnia 31 marca 1933 roku odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości firmy „M. Karmazin“ (Cegielińska 5) handel towarów galanterijnych. Zebranie to odbyło się w obecności sędziego komisarza Oskara Grossa oraz syndyków ostatecznych adwokata L. Poznańskiego i kupca S. Wienera. Wierzyciel Salomon Blumenfeld wniósł, by pozostała do podziału suma złotych 1599.22 podzielić jednorazowo pomiędzy tych wierzycieli przyjętych do masy, którzy są obecnie w Sądzie. Pozostali wierzyciele widocznie już nie istnieją lub są zaspokojeni, względnie zrezygnowali ze swoich pretensyj i czekanie z podziałem na nich wszystkich przedłużałoby upadłość w nieskończoność. Wniosek ten obecni jednogłośnie zaakceptowali.

okazuje, w upadłości tej nie ma żadnych aktywów. Sąd na sesji wczorajszej zobowiązał firmę „Teofil Glocer“ do wpłacenia zaliczki niezbędnej na koszt, związane z zakończeniem upadłości.

Ogółem zgłosiło się 48 przyjętych i sprawdzonych wierzycieli, na łączną sumę zł. 62.420, podział zaś obejmował 50 wierzycieli na sumę złotych 63.020. Po sporządzeniu listy podziałowej wierzyciele otrzymali 2.4 proc. sumy przyjętej do masy. Sprawa ta znalazła się w dniu wczorajszym na sesji w przedmiocie umorzenia postępowania upadłościowego. Sąd postępowanie umorzył.

Trzecią sprawą była upadłość Szulka Baumgartena, (Lipowa 4), w której wpłynęło podanie Icka Wierzbickiego. Z podania tego wynika, iż Dembiński był pracownikiem firmy „Baumgarten“ i obecnie prosi o wypłacenie mu należności za pracę. Sąd skierował sprawę do Sędziego Komisarza, który skolei polecił syndykowi wypłacenia należności w miarę rozporządzalnych funduszy masy. Ponieważ do chwili obecnej Dembiński należności swej nie otrzymał, a fabryka czynna ma być przez 14 godzin na dobę, zatrudniając ponad 25 robotników, prosił on Sąd o zarządzenie wypłacenia mu należności za pracę. Syndyk wyjaśnił Sądowi, że masa nie posiada żadnych funduszy, wobec czego sąd zlecił syndykowi spłacenia Dembińskiemu jego należności w miarę wpływów funduszy.

W czerwcu 1930 r. ogłosił sąd handlowy upadłość handlowca Chilowi Libermanowi (Produkcja Wyrobów Trykotowych, Pomorska 19). Upadłość ogłoszona została na skutek prośby firmy „Teofil Glocer“ w Warszawie. Sędzią komisarzem zamianowano S. H. Hurewicza, kuratorem adw. Banasza. Upadłego osadzono wówczas w areszcie dla dłużników. W międzyczasie zmarł adw. Banasz i nie nastąpił jeszcze wybór nowego syndyka. W sprawie tej nikt z wierzycieli nie zgłaszał się, gdyż jak się

W sprawie upadłości Klemensa Zimnocha (Pabjanice, Pułaskiego 19) Tkalnia Zarobkowa, Sąd zamianował syndykem tymczasowym upadłości adw. Karola Pfaffa.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Belgia 124.50 (+8), Holandia 358.60 (+30), Londyn 30.95 — 30.90 (-45), Nowy Jork 7.95 — 7.97 (-7), wypłata telegraficzna, na na Nowy Jork (kabeł): 8 — 8.05 (-3), Naryż 35.11, Praga 26.55 — 26.53 (-3), Szwajcaria 172.35 (+9), Włochy 46.50 (+5); transakcje nie notowane: Sztokholm 162.50, frank francuski 35.15 — 35.17; w obrotach międzybankowych: Berlin 206; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 202 w żądaniu, funt angielski 31.30, szyling austriacki 95, dolar gotówkowy 8.06, dolar złoty 9.24, rubel złoty 4.84, rubel srebrny 1.40, bilon 0.65

Wobec tego, że część wierzycieli nie zgłosiła swych pretensyj w pierwszym terminie sprawdzenia wierzycielności, wniosek Sędziego Komisarza masy upadłości firmy „Marcin Gaganasz Wilni“, — Handel Win i Wódek ((11 Listopada 12) w przedmiocie wyznaczenia dodatkowego ostatecznego terminu dla zgłaszania pretensyj, został przez Sąd przyjęty i wyznaczono 10-dniowy termin.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były małe przy tendencji słabej. Notowano: Bank Polski 74.25 — 74 (-50), Starachowice 8.50 (-30).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych przeważała tendencja słaba przy większych obrotach 5 proc. konwersyjna i 7 proc. pożyczka stabilizacyjna. Notowano: 3 proc. pożyczka budowlana 39.75 — 40 (-25), 4 proc. dolarowa 53 (-100), 4 proc. inwestycyjna 99 (-125), 5 proc. konwersyjna 43.50 — 44 (+ 50), 5 proc. kolejowa 37 — 36 (+100), 7 proc. stabilizacyjna 52 — 51.88 — 52.50 (-25), 10 proc. kolejowa drobne odcinki 103, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany; 8 proc. budowlane B. G. K. 1-sza em. 93 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 39.75 (-75); transakcje do konane, a nie notowane: 6 proc. dolarowa drobne odcinki 54.50, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 59.25 — 59.75, 8 proc. odcinków

Giełda zbożowa.
Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1653 tony, w tem żyta 457 tonn. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym ładunkach wagonowych: żyto standard 1-szy 20 — 20.50, II-gi bez obrotów, pszenica czerwona jara szklista 40 — 41, pszenica jednolita 39 — 40, pszenica zbierana 38 — 39, owies jednolity 15.50 — 16, owies zbierany 14.50 — 15, jęczmień na kaszę 15.50 — 16, jęczmień browarny 16 — 16.50, gryka 19 — 20, proso 19 — 20, groch polny z workiem 21 — 24, groch „Victoria“ z workiem 27 — 31, wyka 13 — 13.50, peluska 12.50 — 13, seradela podwójnie czyszczone 10 — 11, lubin niebieski 8 — 8.50, lubin żółty 11 — 12, rzepak zimowy 47 — 49, siemię lniane białe 37 — 39, koniczyna czerwona surowa bez grubej kankanki 90 — 110, koniczyna czerwona bez kankanki o czystości 97 proc. 100 — 125, koniczyna biała surowa — 70 — 90, koniczyna biała bez kankanki o czystości 97 proc. 100 — 125, mąka pszenna lukusowa 60 — 65, mąka pszenna 4-2-crowa 55 — 60, mąka żytnia pyłkowa 33 — 35, mąka żytnia razowa i siłkowa 25 — 27, otręby pszenne szale 10.50 — 11.50, otręby pszenne średnie 9.50 — 10.50, otręby żytnie 9.50 — 10.50, kuchy lniane 19 — 20, kuchy rzepakowe 14 — 14.50, kuchy słonecznikowe 15.50 — 16.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 24 kwietnia 1933 roku.
Nowy Jork. Loco 7.65, maj 7.47, czerwiec 7.56, lipiec 7.65, sierpień 7.73, wrzesień 7.79, październik 7.87, listopad 7.94, grudzień 8.01, styczeń 8.09, luty 8.17, marzec 8.25.
Nowy Orlean. Loco 7.44, maj 7.42, lipiec 7.62, październik 7.84, grudzień 7.97, styczeń 8.03, marzec 8.18.
Liverpool. Loco 53.7, kwiecień 5.13, maj 5.13, czerwiec 5.13, lipiec 5.13, sierpień 5.13, wrzesień 5.13, październik 5.14, listopad 5.15, grudzień 5.17, styczeń 5.18, luty 5.19, marzec 5.21, kwiecień 5.22, maj 6.24, czerwiec 5.26, lipiec 5.29.

Egipska. Maj 7.09, lipiec 7.19, październik 7.29, listopad 7.35, styczeń 7.44, marzec 7.52.
Upper. Maj 6.47, lipiec 6.45, październik 6.45, listopad 6.44, styczeń 6.47, marzec 6.47.
Brema. Maj 8.40, lipiec 8.61, październik 8.65, grudzień 8.96, styczeń 9.04, marzec 9.13.
Aleksandria - Sakellaris. Maj 13.25, lipiec 13.46, listopad 13.97, styczeń 14.18.
Ashmouni. Czerwiec 11.42, październik 11.40, grudzień 11.52.
Sprostowanie: W notowaniach N. Jorku z dnia 19 kwietnia miesiąc lipiec winien brzmieć 7.30, a nie jak mylnie podano w cedułkach — 7.27.

URZĘDOWA GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 25 kwietnia 1933 roku.

WALUTY.
Belgia 124.50, Holandia 358.60, Londyn 30.95 — 30.90, N. Jork czeki 7.95 — 7.97, N. Jork kabeł 8.00 — 8.05, Paryz 35.11, Praga 26.55 — 26.53, Szwajcaria 172.55, Włochy 46.50, Berlin 206.00.

AKCJE.
Bank Polski 74.25 — 74.00, Starachowice 8.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
3 proc. Pożyczka Budowlana 39.75 — 40.00, 4 proc. pożyczka Inwestycyjna 99, 5 proc. pożyczka konwersyjna 43.50 — 44, 5 proc. Kolejowa 37.00 — 36.00, 4 proc. pożyczka Dolarowa 53.00, 7 proc. Stabilizacyjna 52 — 51.88 — 52.50, 10 proc. Kolejowa 103 (setki), 8 proc. Listy zast. m. Warszawy 39.75.



Dźwiękowy Kino-Teatr
"SZTUKA"
Pernika 16 róg Gdańskiej
tel. 184-66.

"Boczna ulica"

Symfonia uczuć miłości i poświęcenia, zakończona potężnym akordem dramatu.
W roli głównej czarująca i powabna IRENA DUNN. Wytworny i męski JOHN BOLES.
Czy wolno żonatemu mężczyźnie kochać drugą kobietę? Odpowiedźcie sobie sami.
NADPROGRAM? Początek w dni powszednie o godz. 4, w soboty, niedzieli i święta o godz. 2.
Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 50 gr. **NASTĘPNY PROGRAM: „NOCNE SĄDY”.**

J. NADEL
Ginekolog
główny przyjeź od 3-5 i 7-8
przeprowadził się na
ANDRZEJA 4
TELEFON 228-92



Zyczenie Tych ZEBÓW
spełni TYLKO
KALIKLORA

do zębów pierwszorzędnej jako-
ści KALIKLORA Marjan Rafewski
Fabr. Chem. Poznań.

Jan Polak
NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
ChOROBY WEWNĘTRZNE i alergiczne
pokrzywka, migrena, reu-
matyzm
Godziny przyjęć 6-7.

Dr. med. Klaczkowa
ChOROBY i choroby kobiece
Piotrkowska 99.
tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12
i 5-8 wiecz.

Polaka
NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
wysokiego napiecia i frekwencji,
lampa Hellum, DIATERMIA
cwarcowa, promienie pozaczere-
wne (niebieskie), galwanizacja, tarady-
zacja, masaże i t. d.

KOSMETYKI LEKARSKIEJ
ChOROBY skóry i włosów
POLA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.
Med. Lewinsonowej
lokalne na PIOTRKOWSKA 86,
143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgia kosmetyczna
złoty, odmrożenia. 30-2
KAWIANE OWŁOSIENIA.

Km. 777/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dzu, XVII rewiru, zamieszkały w Ło-
dzu przy ul. Gdańskiej Nr. 31, na
zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza,
że w dniu 2 maja 1933 r. od godz. 10
odbedzie się licytacja publiczna rucho-
mości, należących do Pawła Szulca
w jego lokalu w Łodzi,
Zawadzkiej Nr. 18, składają-
cych z masyzyn do suszenia towaru
i masyzyn do suszenia tkanin, w
łącznie z bebenkowej, oszacowanych
na łączną sumę 4.000 zł., które moż-
na oglądać w dniu licytacji w miejscu
sprzedaży, w czasie wyżej oznaczo-
nym.

Km. 500/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dzu, XVII rewiru, zamieszkały w Ło-
dzu przy ul. Gdańskiej Nr. 31, na
zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza,
że w dniu 2 maja 1933 r. od godz. 11
odbedzie się licytacja publiczna rucho-
mości, należących do Mojżesza Hel-
mana w jego lokalu w Łodzi, przy
ul. Piotrkowskiej Nr. 7, składających
się z: mebli, 3 żyrandoli, zegara ściennego,
lustera i roma, 6-ciu
oszacowanych na łączną sumę
1.120 zł., które można oglądać w
dniu licytacji w miejscu sprzedaży,
w czasie wyżej oznaczonym.

Ogłoszenie
Syndyk tymczasowy upadłości Moszka-Jakóba Szarfa adwokat Stefan Glatter zawiadamia, że w dn. 4 maja o godz. 13-ej odbedzie się w Sadzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, pokój Nr. 15 zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, względnie kontraktu związkowego oraz wyboru syndyka ostatecznego.
Syndyk tymczasowy
STEFAN GLATTER, Adwokat.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, Piotrkowska № 73,
niniejszem komunikuje, iż w środę, dnia 10-go maja r. b. o godz. 8-ej wieczorem, odbedzie się w lokalu Klubu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 73

Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia
z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia.
3. Odczytanie protokołu poprzedniego Dorocznego Walnego Zgromadzenia.
4. Sprawozdanie Zarządu.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Zatwierdzenie bilansu za r. 1932.
7. Preliminarz budżetowy na r. 1933.
8. Zatwierdzenie regulaminu Kasy Pożyczkowej.
9. Wybór władz: a) 9 członków Zarządu, ustępujących w myśl art. 17, oraz 8 zastępców b) Komisji Rewizyjnej, c) Komisji Balotującej d) Komisji Etycznej, e) Sadu Rozjemczego, f) Zarządu Kasy Pożyczkowej.
10. Wnioski członków.
W myśl art. 23 Statutu Stowarzyszenia zebranie jest ważne w pierwszym terminie przy każdej ilości obecnych.
ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW M. ŁODZI.
UWAGA: W myśl art. 27 Statutu wnioski członków będą rozpoznawane na Walnym Zgromadzeniu, o ile złożone zostaną Zarządowi pisemnie do dnia 3-go maja r. b.

Do akt Nr. Km. 800/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, XV rew. Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 2 maja 1933 r. od godz. 10 odbedzie się licytacja publiczna ruchoomości, należących do Józefa Hagendorfa w jego lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 109, składających się z kasy ogniotrwałej i mebli, oszacowanych na łączną sumę 550 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 kwietnia 1933 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. Km. 801/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, XV rew. Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 2 maja 1933 r. od godz. 10 odbedzie się licytacja publiczna ruchoomości, należących do Marrego Szpreiregena w jego lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 674 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 5 kwietnia 1933 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. Km. 776/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, XVII rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 maja 1933 r. od godz. 11 odbedzie się licytacja publiczna ruchoomości, należących do firmy „Erba” w jego lokalu w Łodzi przy ul. Nowo-Katnej 25, składających się z masyzyn i urządzenia fabrycznego, oszacowanych na łączną sumę 1.907 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 24 kwietnia 1933 r.
Komornik M. LIPIŃSKI.

Po 24 godzinach
oddaje garderobę i bieliznę
kompletnie wykończona
POSPIESZNA, PAROWO-ELEKTRYCZNA
Chemiczna Pralnia i Farbiarnia
„Blyskawica” Sp. z ogr. odp.
Centrala — Ogrodowa 9
Filja — Piotrkowska 44
CENY NAJNIŻSZE.
Uwaga: Reperacje krawieckie na miejscu.

Nr. Co 314/33.
OGŁOSZENIE.
Sad Grodzki w Łodzi, Oddział Cywilny na mocy art. 94 Prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. R. P. 100/24) wzywa posiadacza weksla na sumę 500 (piećset) zł. wystawionego przez leka Hercoka na zlecenie firmy „Szereszewski i Perkal” z terminem płatności w dniu 30 grudnia 1932 z żyrem firmy „Szereszewski i Perkal”, aby w ciągu 60 dni od dnia opublikowania tego ogłoszenia stawiał się i okazał powyższy weksel Sądowi Grodzkiemu w Łodzi, Oddział Cywilny pod skutkami przewidzianymi w art. 94 ust. 5 wyżej wspomnianego prawa wekslowego.
Przewodniczący Oddziału
Sędzia Grodzki (podpis nieczytelny).

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopeciowska
przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

Do akt Nr. Km. 782/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, XVII rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 maja 1933 r. od godz. 12-ej odbedzie się licytacja publiczna ruchoomości, należących do Samuela Insejstajna w jego lokalu w Łodzi przy ul. Gdańskiej 138, składających się z warsztatów tkackich mechanicznych, oszacowanych na łączną sumę 2.400 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 21 kwietnia 1933 r.
Komornik M. LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km. 781/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, XVII rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 maja 1933 r. od godz. 10 odbedzie się licytacja publiczna ruchoomości, należących do firmy „Fabryka Wyrobów Bawełn. Juliusz Müller” w jego lokalu w Łodzi ul. Piotrkowska 169, składających się z kasy ogniotrwałej, masyzyn do pisania, sto sztuk panamy i przędzy, oszacowanych na łączną sumę 14.500 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 21 kwietnia 1933 r.
Komornik M. LIPIŃSKI.

Poszukuje
2 POKOI
Z kuchnią
z wygodami, w śródmieściu, w przyzwoitym, czystym domu, nle wysoko.
Oferty sub „T. K.” w adm. „Republiki”.
40-2

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Szreibera
został przeniesiony na ulicę
Narutowicza 9
telef. 122-95.
Operacje, opatrunki, leczenie żył-
ków i t. d.
Ceny lecznicowe. 30-2

DR. MED.
Z. Datyner
UROLOG
mieszka obecnie
na **ZACHODNIEJ 59a**
tel. 148-95.
przyjmuje od 2-3 i od 6-8 wiecz.

LEK. DENT.
L. GEBOWOWA
PRZYJMUJE
ZIELONA 3
I p. fr., tel. 131-91,
od 11-1 i 3-8 w. (dawniej w lecznicy
VITA”).

Dr. Józef Wajnsztok
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Cegielniana 30
(vis a vis Teatru Miejskiego)
Telefon 102-02 30-2

Przychodnia dla chorych
ul. Chrobrego 4
(przy Zgierskiej 87)
„ZDROWIE”
Przyjmują lekarze specjaliści. Gabinet dentystryczny. Rentgen. Analizy laboratoryjne. Szczepienia ochronne. Wizyty na miejscu. **POMOC NOCNA.** 50-2

Lecznica zębów
Lek. Dent. H. PRUSS
Piotrkowska 145

RUTYNOWANY PEDAGOG
izraelita finansowo niezależny, obejmie kierownictwo szkoły średniej. Warunki przystępne. Oferty „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, Kraków pod „Ewentualna spółka”. 20-2

Do akt Nr. Km. 780/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, XVII rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 maja 1933 r. od godz. 10 odbedzie się licytacja publiczna ruchoomości, należących do Spadk. Z. Bromberga — Hindy, Chany-Sury i Moryca Bromberg w jego lokalu w Łodzi ul. Karola 3, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 6.810 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 21 kwietnia 1933 r.
Komornik M. LIPIŃSKI.

DROBNE ogłoszenia w „Republice”
są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

Dźwiękowy
Kino-Teatr

„LUNA”

Dziś dawno oczekiwana,
wielka premiera!!!

Jednego z największych filmów doby
obecnej reżyserji genialnego twórcy
„BEN - HURA” FREDA NIBLO p. t.



w roli głównej niezapomniany bohater
Czempa

Jackie Cooper

w pozostałych rolach:

Boris Karloff i Ryszard Dix

NADPROGRAM:

INGAGI:

film z życia zwierząt w dżungli afry-
kańskiej oraz aktualności krajowe.

Początek o godz. 4 po poł. w soboty,
niedziele i święta poranki o 12 wpoł.

Passe-partout i bilety bezpłatne bez-
względnie nieważne.

POKÓJ świeżo wyremontowany, słoneczny, umeblowany, z wygodami i wejściem niekrepującym tanio do odnajęcia. Karoia 20, m. 4, front, I piętro od 11 rano do 8 wiecz. 25

SŁONECZNY pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia, Żeromskiego 11, m. 11, tel. 155-21.

1-2 POKOJE z kuchnią w czystym domu poszukiwane. Oferty do Republiki pod „Wygody”. 31

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia Nawrot 2, III brama, II piętro, front, m. 31.

NAPIORKOWSKIEGO 47/49 sklep z wystawą natychmiast oddam. Wiadomość Zawadzka 15, m. 24 od 2-4. 26

ELEGANCKI pokój gabinetowo-umeblowany niekrepujące wejście, I p. front telefon odnajmę, Kopernika 19, m. 4.

CENTRUM. Pokój umeblowany z oddzielnym, niekrepującym wejściem do oddania, Piotrkowska 62, front II p. m. 8. 26

ELEGANCKI pokój umeblowany od zaraz do oddania, Piotrkowska 55, m. 7. 26

LADNIE umeblowany dwuokienny pokój odnajmę 2 solidnym osobom lub bezdzietnemu małżeństwu. Oddzielne wejście, pierwsze piętro, wygody. Wiadomość Gimnazjum Południowa 18. 3

BEZDZIECNE małżeństwo w starszym wieku z długoletnimi świadkami poszukuje dozorstwa. Może naprawiać mur, bruk itp. Oferty sub „Dozorca”. 26

2 POJEDYŃCZE pokoje umeblowane do wynajęcia Zgierska 24 front m. 7.

POKÓJ dwuokienny umeblowany lub bez z niekrepującym wejściem, telefonem dla małżeństwa do wynajęcia, Żeromskiego 46, I p. fr. m. 3. 26

3 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami do oddania, Sienkiewicza 22, II piętro, front m. 7 od 5-7 wiecz. 26

POKÓJ słoneczny, frontowy, umeblowany do oddania ul. 6-go Sierpnia 37 front II p. m. 6. 26

3-4-6 POKOI z kuchnią z wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia. Karoia 8 u właściciela. 26

3 POKOJE, przedpokój kuchnia służbowa, kąpielowy, gaz, elektryczność wolne od zaraz, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, gaz, elektryczność, wygodka od 1 maja, Zawadzka 9. 26

ELEGANCKI duży pokój niekrepujący z wygodami, I piętro do wynajęcia, Południowa 20, m. 9. 26

SUBLOKATORA do dwupokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami, Łazienka, Pomorska 41a, m. 29 od 3-4 po poł. 26

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i wygodami od zaraz, Zakątna 64. Wiadomość u dozorczy. 26

Posady

POTRZEBNI agenci na dogodnych warunkach, Śródmiejska 58, m. 9 od godziny 9-5-ej. 26

POTRZEBNE panienci do ręcznych pulawerów, Piotrkowska 120, Żarnowska m. 31 od 4 do 7-ej. 26

35-IOLETNIA, przystojna, inteligentna pani z towarzysztwa, w bardzo ciężkich warunkach materialnych szuka posady w kiosku z papierosami lub woda sodowa. Oferty: „A. B. C.”. 26

POTRZEBNY fryzjer damski pierwszorzędny od zaraz do pierwsz. zakładu Of. pod „F. B.”. 26

POSZUKIWANY majster farbiarski na luźne materiały. Oferty pod sub „B” do adm. Republiki. 26

MŁODA samodzielna, znająca się na gosp. dom. poszukuje od zaraz posady u samotnego, solidnego pana. Oferty sub „P. M. może być na wyjazd. 26

WYNALAZEK w dziedzinie wytwarzania energii (50 proc. oszczędności) od daje wzamian za jakakolwiek posadę biuralista z wykształceniem technicznym. Łaskawe oferty sub „R. 4763” do Republiki. 26

POSZUKUJE wykwalifikowanych robotników na maszyny Grossera i Ideal. Zgłosić się do p. Hoffmana Nowo Targowa 14.

PANOWIE i panie, inteligentni, znajdują stale zajęcia w pracy zewnętrznej, po ważnej. Emeryci i b. urzędnicy mają pierwszeństwo. Zgłoszenia osobiste środa godzina 10-12 i 3-5 Przejazd 20, m. 17 (lewa oflcyna I p.). 26

Lokale

MIESZKANIA, lokale handlowe, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, poleca: Biuro „Polruch”, Piotrkowska 92, lewy parter.

POSZUKIWANY 1 duży pokój, albo dwa z kuchnią i wygodami nie wyżej 1-go piętra. Oferty sub „Pokój 21” do Republiki.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERIA, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fiałko, Piotrkowska 7.

POKARMU od zdrowej matki kilka szklanek dziennie sprzedam, Piotrkowska 255 m. 55. 26

DO SPRZEDANIA 2 place w Brusie. Wiadomość ul. 11-go Listopada 153, Tomasz Poros. 25

PLAC pod budowę domu kupię. Oferty do adm. Republiki sub „Plac”. 26.4

MEBLE, pokój stołowy i sypialnia, okazjynie do sprzedania, Gdańska 43, m. 10.

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuterie oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

SPRZEDAM siatkę drucianą 250 mtr. grub. 2 mil. wysokość 125 cm. tanio byle zaraz. Wiadomość w Administracji Republiki. 26

KUPIE okazjynie rower balonówkę w dobrym stanie, Prajs, Zgierska 83 od 6 i pół do 8 wiecz. 26

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sek retariat redakcji 127-24. referaty: 127-24. i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50; zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10.— Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Stusne reklamacje beda uwzględniane, wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Grand Kino

Dziś premiera!

faka premiera zdarza się
raz na rok!

Najnowszy film genialnego twórcy
„Parady Miłości”.

Ernesta Lubitsch

pod tytułem



ZŁOTE SIDŁA

W rewelacyjnej obsadzie MIRJAM
HIPKINS, KAY FRANCIS
i partner Marleny Dietrich: HERBERT
MARSHALL.

Humor, dowcip, satyra i dramat o głębszym znaczeniu — oto co znajdziecie w tym irapującym filmie ERNESTA LUBITSCHA.

Ponadto po raz pierwszy na naszym ekranie rosyjski film w wykonaniu orkiestry bałajkowej Piotra Biljossa i zespołu śpiewaczego M. Wodery p. t.

POD SAMOWAREM

mówiony w języku rosyjskim

Początek o g. 4 po poł.
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne

Rozmaite

FOTOGRAFICZNY Zakład L. Łaska, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami 5, 8, 9, 16, przyjmuje do wywoływania, kopjowania, retuszowania i powiększania po cenach niskich. Zdjęcia do legitymacji szkolnych i paszportów.

PRZYBLAKAŁ się pies mieszaniec wilczy. Odebrać Nowe Chojny, Równa Nr. 26, Pijanowski. 26

NIEZNAJOMA A. Bylem. Czekam konkretnych wiadomości listem poście restante Jakób O. 26

POSZUKIWANY swat, mający wstęp do zamożniejszych domów. Oferty do Republiki dla „J. U.”. 26

Zagubione dokumenty

WILHELM Borneleit zgubił portfel zawierający dowód osobisty wydany przez starostwo w Tczewie (Pomorz) i różne dokumenty, które się unieważniają. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem Killińskiego 156 m. 45.

TEOFILA Braun zgubił metrykę urodzenia, Al. 1-go Maja Nr. 51. 26

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela wykładów z dyalektem rodowita niemiecka. W tym zakresie 1 złoty godzinny. Wolności 9, m. 34.

NAJMODNIEJSZE I NAJTANSZE

kwiaty

EGZOTYCZNE do nabycia tylko w pracowni artystycznej ŻEROMSKIEGO 17, m. 11 parter, tel. 181-47. Obelżenie nie obowiązujące przy zakupie.

„Czystość

Piotrkowska 44. telefon 167-167. przyjmuje cyklinowanie, drobnofrotowanie oraz sprzątanie mieszkań. Czwszczanie szwb.